

# LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki  
Festival Neuer Kunst

**Słubice – Frankfurt (O)**  
**24-26.10.2014**

Oglądałam ostatnio film science fiction o przyszłości – w rozumieniu czasu, w którym powstawał. Rok przyszłości w nim to 2012. My świętujemy 10 lat Galerii OKNO i 5. edycję Festiwalu Nowej Sztuki – lAbiRynT na pograniczu polsko-niemieckim w roku 2014. Przyszłość stała się więc przeszłością względem teraźniejszości. Twórcy filmu myśleli o naszych czasach jako dalekiej przyszłości. Snuli wyobrażenia, marzenia – my dziś możemy zweryfikować ich fantazje, granice wiarygodności ich wizjonerstwa. Artyści Festiwalu Nowej Sztuki lAbiRynT są wizjonerami czasów, a granice wiarygodności, jeśli takie dla nich istnieją, stają się materią do twórczych inspiracji.

Powszechne stało się stwierdzenie, że w sztuce wszystko już było, wszystko zostało powiedziane, ja jednak corocznie, przygotowując festiwal, jestem zaskakiwana, inspirowana czy też wyrwana z rutyny mądrą, odważną, awangardową postawą artystów poszukiwaczy, odkrywców, wywrotowców klasycznego postrzegania obrazu, łamiących schematy, szukających prawdy, eksperymentujących z materią, obrazem, twierdzeniem. Stąd wziął się pomysł

na tegoroczne hasło: „W granicach wiarygodności”. Nie chodzi tu o stawianie granic czy zapór, przeciwnie – o ich przekraczanie w wizjonerstwie, nowym spojrzeniu, ujawnianiu tego, co niedostrzegalne dla ludzkiej percepcji.

„Nie chce mi się wierzyć, że stworzył to pan wyłącznie w komputerze”, usłyszałam niedawno podczas jednej z prezentacji. „Ale chociaż zdjęcie było?”. Nie było. A obraz, film właściwie, do złudzenia przypomina nagranie prawdziwego wzburzonego morza. Nowinki technologiczne wprowadzają coraz większą możliwość manipulacji czy wręcz tworzenia realnych obrazów bezpośrednio w komputerze. Pozostaje pytanie, na ile wiarygodny jest obraz wygenerowany programem, obraz, który naśladuje rzeczywistość, ale nią nie jest. A fotografie twarzy, wizerunki na kamieniach, które są przeniesieniem obrazu na istniejący w przyrodzie kamień? Są dowodem istnienia niczym odbicia szkieletów w skałach, całunem, ale są także przemysłowym ingerującym w naturę dziełem człowieka. Podobnie obrazy na przezroczystych materiałach usytuowane w naturze. Wprawdzie stają się dopełnieniem krajobrazu, sca-

lają się z otoczeniem, zespalają się ze światem flory, ale są tylko mechanicznie naniesioną fakturą na transparentny materiał. To, co tworzą współcześni artyści, wymyka się schematom zarówno pod względem formy, jak i treści, łącząc wiele dziedzin sztuki, obrazowania czy też bazując na elementach nauki, filozofii, matematyki czy literatury. Zadają pytania, definiują tekst. Jaką formę, znaczenie przybierze słowo tłumaczone translatorem z języka na język, jak może wyglądać (albo nie wyglądać) zjawą, jaką jest samotność wyrażona gestem, tańcem, muzyką? Te i inne realizacje można zobaczyć podczas Festiwalu Nowej Sztuki – lAbiRynT w dniach 24-26.10.2014.

Wydawać by się mogło, że wiarygodność to takie proste kryterium. Tymczasem niejedna z prezentowanych na festiwalu wystaw uświadamia, że to, co akceptujemy, jako wiarygodne, być może jest kompletną ułudą – i odwrotnie! Na czym zatem polegać w oglądzie świata, jeśli nie możemy zawierzyć świadectwu naszych zmysłów?

Ich habe neulich einen Sciencefiction-Film über die Zukunft gesehen aus Sicht der Zeit, in der er entstand. Das Jahr der Zukunft ist hier 2012. Wir feiern 10 Jahre Galerie OKNO und die 5. Ausgabe des Festivals Neuer Kunst lAbiRynT im deutsch-polnischen Grenzgebiet im Jahr 2014. Die Zukunft ist also aus Sicht der Gegenwart Vergangenheit geworden. Die Macher des Films dachten über unsere Zeit wie über eine ferne Zukunft. Sie ersannen Vorstellungen und Träume und wir können heute ihre Fantasie hinterfragen, die Grenzen der Glaubwürdigkeit ihrer visionären Haltung. Die Künstler des Festivals Neuer Kunst lAbiRynT sind Visionäre der Zeiten, die Grenzen der Glaubwürdigkeit werden, sofern sie für sie existieren, zur Materie der schöpferischen Inspiration.

Heute wird allgemein behauptet, in der Kunst hätte es alles schon gegeben, alles wäre schon gesagt worden; ich bin jedoch jährlich, während ich das Festival vorbereite, aufs Neue überrascht, inspiriert oder auch aus der Routine gerissen durch die kluge, mutige und avantgardistische Haltung der Künstler, Sucher, Entdecker, Umstürzler klassischer Wahrnehmung des Bildes, die die Muster durchbrechen, die Wahrheit suchen, mit der Materie experimentieren, mit dem Bild, mit der Behauptung. Von hier stammt die Idee zu dem diesjährigen Motto: „In den

Grenzen der Glaubwürdigkeit“. Es geht hier nicht um die Setzung von Grenzen oder Sperren, im Gegenteil: Um ihre Überschreitung in der visionären Haltung, neuen Sichtweise, Offenbarung dessen, was aus menschlicher Sicht nicht wahrnehmbar ist.

„Ich kann nicht glauben, dass sie das nur auf dem Computer gemacht haben“, hörte ich neulich während einer Präsentation. „Gab es wenigstens ein Foto?“. Gab es nicht. Aber ein Bild, einen Film eigentlich, die Aufnahme ist dem echten, stürmischen Meer zum verwechseln ähnlich. Technologische Neuerungen bieten immer größere Möglichkeiten der Manipulation bzw. führen geradezu zur Schaffung realer Bilder unmittelbar am Computer. Es bleibt die Frage, wie weit ein von einem Programm erstelltes Bild glaubwürdig ist, ein Bild, das die Wirklichkeit nachahmt, aber keine ist. Und Fotos von Gesichtern, Abbilder auf Steinen, die eine Übertragung eines Bildes auf einen in der Natur vorkommenden Stein sind? Sie sind ein Existenzbeweis wie ein Abdruck von Skeletten in Felsen, ein Leichentuch, aber sie sind auch ein durchdachtes und in die Natur eingreifendes Menschenwerk. Ähnlich sind Bilder auf durchsichtigen, in der Natur platzierten Materialien. Zwar werden sie zu einer Ergänzung der Landschaft, verschmelzen mit der Umgebung, verbin-

den sich mit der Flora, sind aber nur eine mechanisch auf transparentes Material aufgebrachte Oberflächenstruktur. Was zeitgenössische Künstler schaffen, entgleitet den Mustern im Hinblick auf Form und Inhalt und verbindet dabei viele Kunstbereiche, sowohl der Abbildung als auch der auf Elementen von Wissenschaft, Philosophie, Mathematik oder Literatur beruhenden. Sie stellen Fragen und definieren einen Text. Welche Form und Bedeutung das von einem Übersetzer von einer in die andere Sprache übertragene Wort annimmt, wie die Erscheinung aussehen (oder nicht aussehen) mag, wie die von einer Geste, einem Tanz oder der Musik ausgedrückte Einsamkeit ist? Dieses und andere Werke kann man während des Festivals Neuer Kunst „lAbiRynT“ vom 24. bis 26.10.2014 sehen.

Es scheint als wäre Glaubwürdigkeit ein einfaches Kriterium. Indes macht so manche auf dem Festival gezeigte Ausstellung bewusst, dass das, was wir für glaubwürdig halten, eine vollkommene Illusion sein mag und umgekehrt! Worauf kann man sich also beim Betrachten der Welt verlassen, wenn wir dem Zeugnis unserer Sinne nicht trauen können?

*Anna Panek-Kusz*

# Stan rozproszenia Stöorzustand

7

**miejsce | Ort:** Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK

## Drobiny kreacji

Czy w obecnej kulturze można pomyśleć całość? Czy w sytuacji stale rosnącego nadmiaru informacji, zawierających niepoliczalną ilość faktów i opinii, możliwe jest uznanie kogokolwiek za osobę kompetentną, nawet gdyby uprawiała bardzo wąską dziedzinę? Czy skoro wszystko może być sztuką, a każdy zostać artystą, realna jest orientacja w penetrowanym obszarze i oparte na wiarygodnych regułach wartościowanie? Myślę, że pojęcie uniwersalności i całościowego oglądu to przebrzmiałe terminy. Rzecz jest trudna nawet w wypadku analizowania indywidualnych doświadczeń i określania na ich podstawie klarownego dorobku. Bowiem w wypadku zróżnicowanej oraz bogatej w dzieła i akcje twórczości artystycznej dociekanie istoty sztuki i wypreparowywanie jej esencji okazuje się niezwykle trudne.

Cóż pozostaje? Zaakceptować stan rozproszenia, spełniać się w częściowych odsłonach, dopatrywać sensu w przyczynkarstwie i zdawkowości, byle zawarte w nich prze-

śłania miały szersze znaczenie aniżeli tylko osobnicze. Satysfakcję mogą dawać także wyimkowe spełnienia. Bywa, iż znacząca okazuje się fragmentaryczność, ba, nawet skromny gest jest w stanie urosnąć do rangi symbolu.

W ustawicznie samodzielającym się i rozdrobnionym informacyjnie świecie całości po prostu nie ma. Jest za to mnóstwo lokalnych epizodów, których racja bytu sprowadza się niejednokrotnie do osiągnięcia satysfakcji jednostkowej. Zdarzają się przecież olśnienia, wyzwalane przez zdarzenia z pozoru drobne. Właśnie te niepozorne minikreacje nierzadko są w stanie udźwignąć całość sygnalizowanej nimi problematyki, a przynajmniej dać tego złudzenie.

Wierzę, że zaproszeni do udziału w wystawie artyści mają taką siłę sprawczą.

*Jerzy Olek*

**Kurator: Jerzy Olek; autorzy | Autoren: Monique François (1950), Piotr C. Kowalski (1951), Jerzy Olek (1943), Krystyna Piotrowska (1949), Rudolf Sikora (1946), Annegret Soltau (1946), Barbara Wille (1961);**

## Bruchstücke der Kreation

Kann man in der gegenwärtigen Kultur Ganzheit denken? Kann man in der Situation ständig wachsender Informationsflut, die eine unzählige Menge an Fakten und Meinungen enthält, irgendjemanden als kompetente Person ansehen, selbst wenn sie sich mit einem stark begrenzten Gebiet beschäftigt? Ist, da alles Kunst sein und jeder ein Künstler werden kann, eine Orientierung im durchforschten Gelände und eine auf glaubwürdige Regeln beruhende Bewertung denkbar? Ich glaube, Begriffe wie Universalität und ganzheitliche Betrachtung gehören der Vergangenheit an. Die Sache ist selbst im Fall einer Analyse persönlicher Erfahrungen und einer auf ihr beruhenden Definition eines klaren Werkes schwierig. Denn im Fall eines differenzierten und an Werken und Aktionen reichen künstlerischen Schaffens erweist sich die Erforschung des Wesens der Kunst und die Herausarbeitung ihrer Essenz als ungewöhnlich schwierig.

Was bleibt? Den Zustand der Zerstreung akzeptieren, sich in Teilenthüllungen verwirklichen, den Sinn in der Ursachenforschung und der Geistlosigkeit aufspüren, Hauptsache die in ihnen enthaltenen Botschaften haben

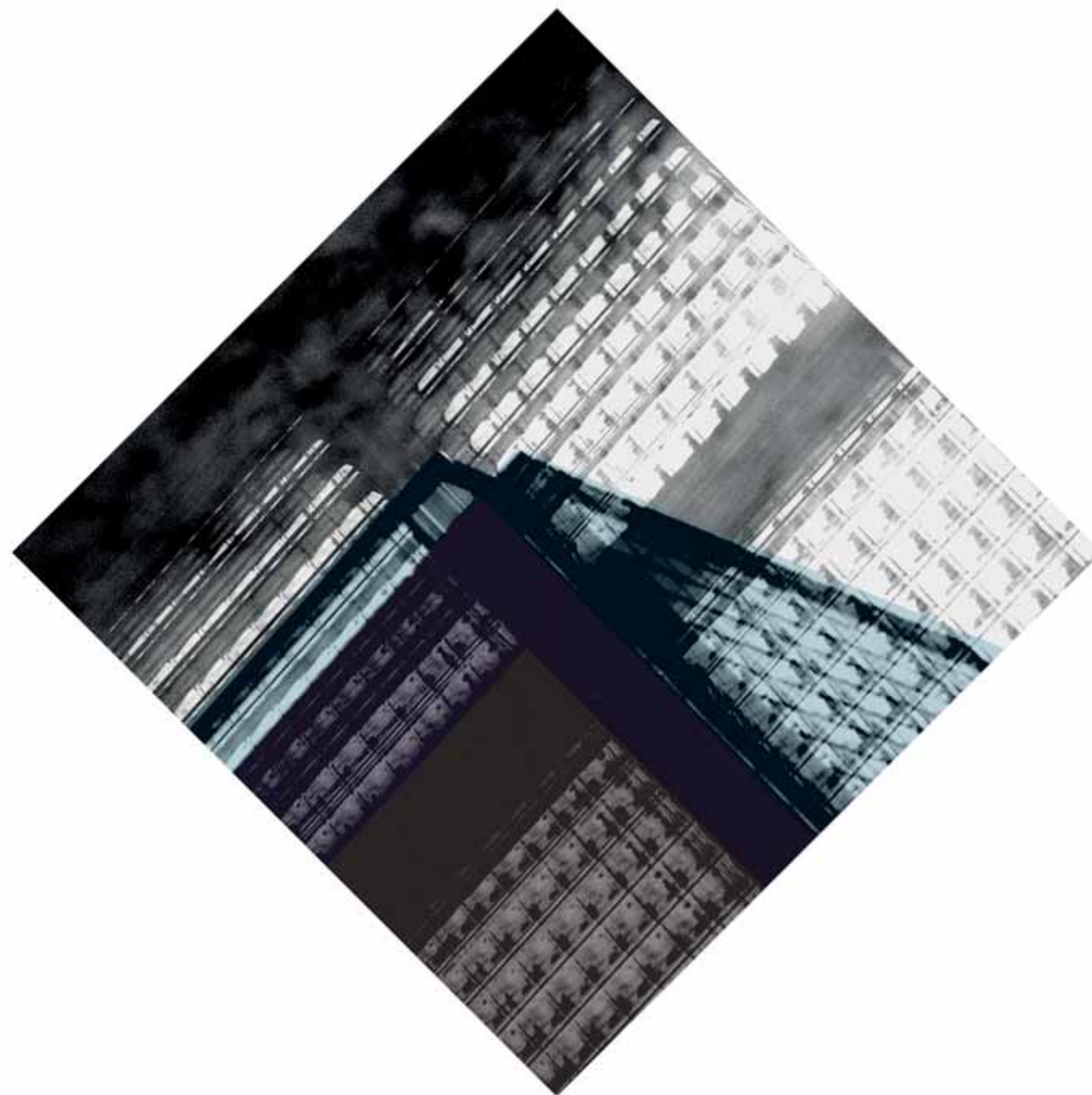
eine breitere als nur individuelle Bedeutung. Auch bruchstückhafte Erfüllungen können Genugtuung verschaffen. Es kommt vor, dass sich die Bruchstückhaftigkeit als bedeutsam erweist, ja selbst eine bescheidene Geste vermag zu einem Symbol aufzusteigen.

In der permanent sich selbst teilenden und in Informationen zerfallenden Welt gibt es einfach kein Ganzes. Dafür gibt es eine Unmenge lokaler Episoden, deren Existenzberechtigung sich öfter darauf beschränkt, individuelle Genugtuung zu verschaffen. Schließlich passieren Geistesblitze, ausgelöst durch scheinbar belanglose Ereignisse. Genau diese unscheinbaren Minikreationen sind oft in der Lage, das Ganze der von ihnen angedeuteten Problematik zu bewältigen, zumindest aber die Illusion zu erwecken.

Ich glaube, dass die zur Teilnahme an der Ausstellung geladenen Künstler eine solche Wirkkraft haben.

*Jerzy Olek*

Monique François, *Felix*, 2010

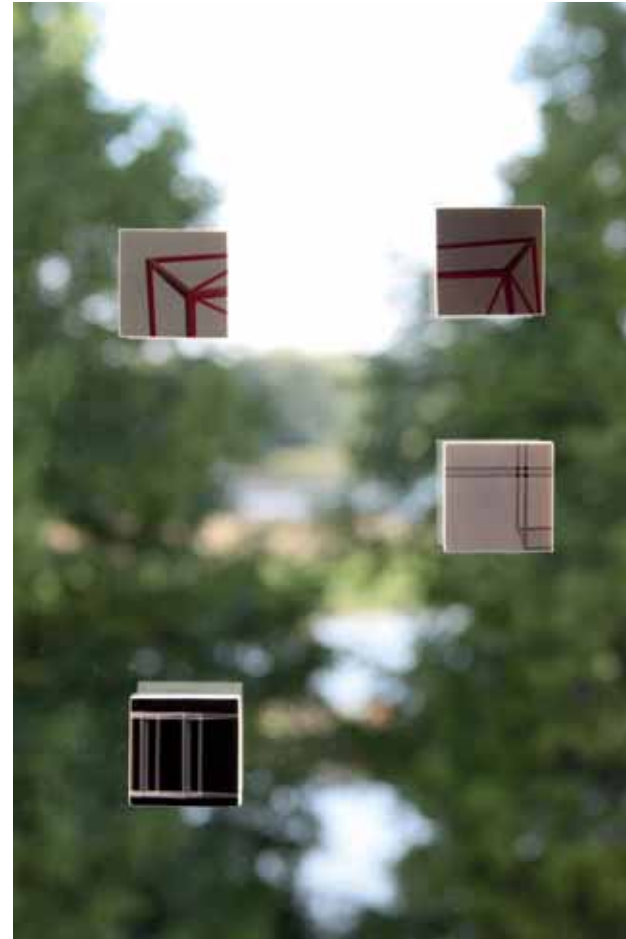




Piotr C. Kowalski, z cyklu *Obrazy smaczne i niesmaczne – czarny bez na płótnie* |  
Aus dem Zyklus *Geschmackvolle und geschmacklose Bilder* – Schwarzer Holunder auf Leinwand



Jerzy Olek, *Dwojakość widzenia* | *Dualität des Sehens*, 2014

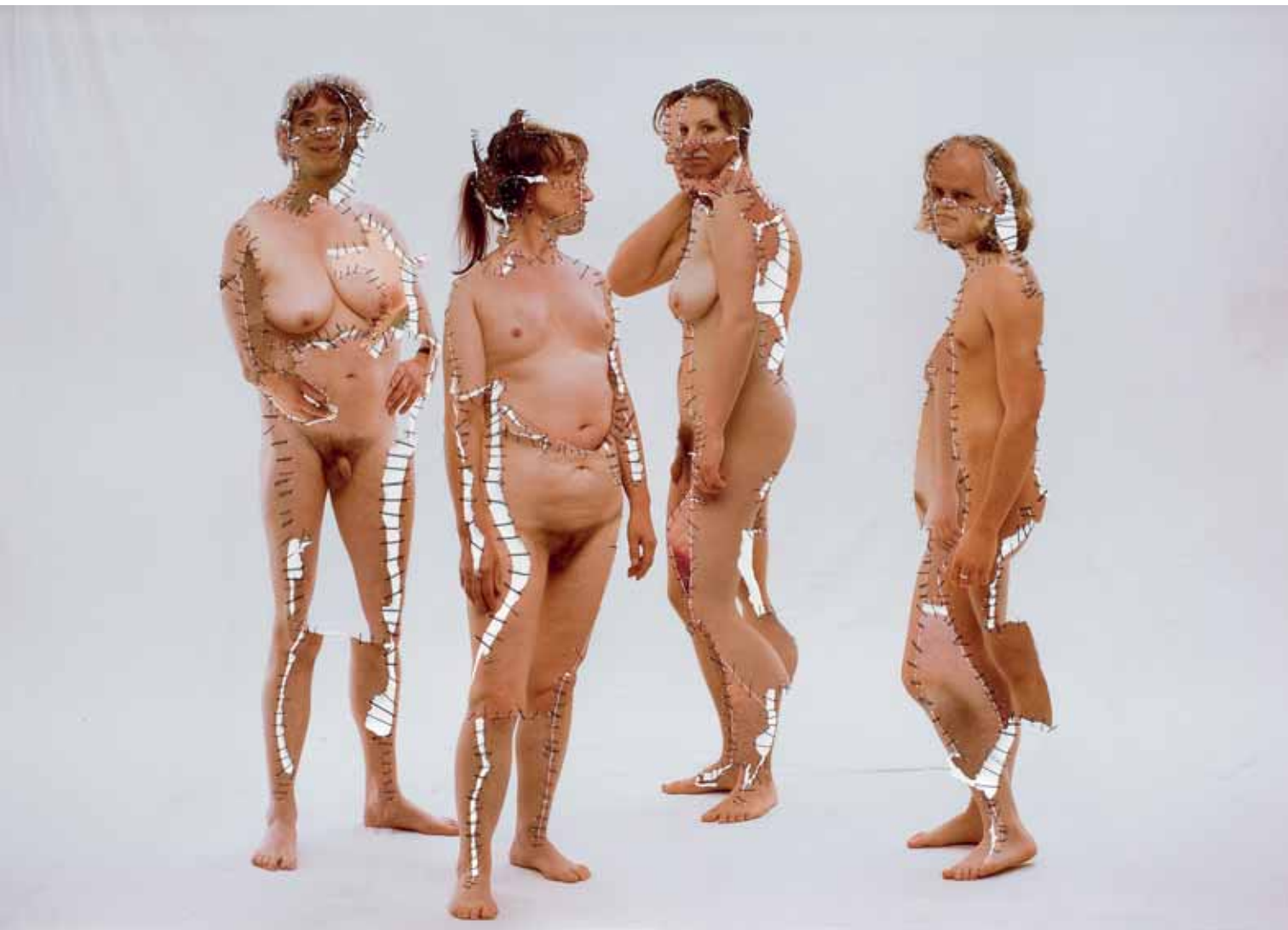




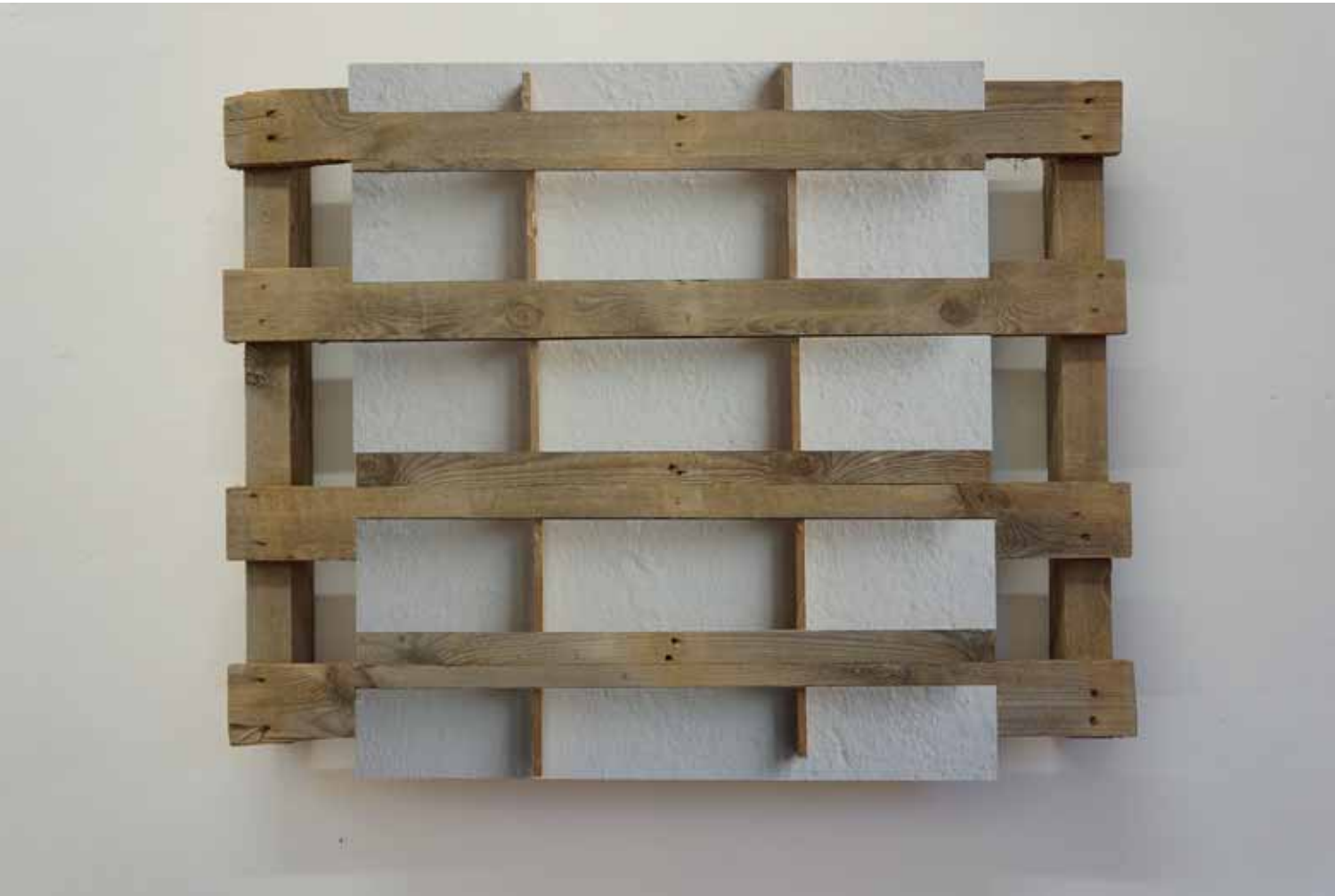
Krystyna Piotrowska, *Fragment dłuższej całości* | *Fragment eines längeren Ganzes*, 2014



Annegret Soltau, *międzygeneratywnie – MatkaOjciecCórkaSyn, transgenerativ – MutterVaterTochterSohn*, 2005



Barbara Wille, *Paleta – fotointarsja* | *Palette – Fotointarsie*, 2013



Rudolf Sikora, *Europa*, 2013





# Linia Linie

**Kurator:** Jerzy Olek; **miejsce | Ort:** sala taneczna na 2 p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK

Horyzont, dłonie, miasto, sznur i wiele innych – niemalże wszystko łączy jedno: linia. Swoje punkty widzenia przedstawili, pod okiem prof. Jerzego Olka, studenci grafiki na wrocławskim SWPS-ie. Powstało mnóstwo szkiców, rysunków, obrazów, fotografii, grafik, animacji, konstrukcji. Prace zaskakują różnorodnością powiązań linii ze światem rzeczywistym i fantastycznym, czerpią z przemysłów zarówno samych autorów, jak i przypadkowo spotkanych ludzi, sięgają nie tylko do rozwiązań z przeszłości, ale także szukają tych całkowicie nowych. Niektóre pokazują linię z punktu czysto geometrycznego, inne wiążą ją z odbiciem lustrzanym, ciałem ludzkim czy sportem lub po prostu skupiają się nad samym słowem „Linia”. Wiele prac inspirowane jest metaforami i zagadkami, przedstawia linię jako twórcę lub niszczyciela, jako łącznik lub jako granicę. Całość realizacji pokazuje, że linia istnieje, a także, paradoksalnie, czasem udowadnia jej brak.

*Anna Udała*

Horizont, Hände, Stadt, Schnur und vieles andere – nahezu alles verbindet eines: die Linie. Ihre Standpunkte stellten unter Anleitung von Prof. Jerzy Olek die Grafikstudenten an der Breslauer Hochschule für Sozialpsychologie vor. Es entstand eine Menge Skizzen, Zeichnungen, Bildern, Fotografien, Grafiken, Animationen und Konstruktionen. Die Arbeiten überraschen durch ihre Vielfalt der Verbindung der Linie mit der wirklichen und der fantastischen Welt, sie schöpfen aus den Überlegungen sowohl der Autoren selbst, als auch der zufällig getroffenen Menschen, sie reichen nicht nur bis zu Lösungen aus der Vergangenheit, sondern suchen nach jenen komplett neuen. Einige zeigen die Linie aus der Sicht der reinen Geometrie, andere verknüpfen sie mit einem Spiegelbild, dem menschlichen Körper oder konzentrieren sich einfach allein auf das Wort „Linie”. Viele Arbeiten sind von Metaphern und Rätseln angeregt, stellen die Linie als Schöpferin und Zerstörerin dar, als Verbindungsglied oder als Grenze. Das Gesamtwerk zeigt, dass die Linie existiert, beweist aber manchmal, paradoxerweise, auch ihre Abwesenheit.

*Anna Udała*

## autorzy | Autoren:

Mateusz Balasa  
Klaudia Baluniak  
Tomasz Bednarczyk  
Magdalena Brzana  
Maciej Buła  
Brygida Czartoryska  
Adriana Czerkawska  
Bartosz Czernik  
Marta Fattori-Wereszczyńska  
Anna Głuszczyńska  
Miłostawa Godowska  
Monika Godyń  
Adrian Gunia  
Patrik Ilnicki  
Jacek Jabłoński

Daniel Janiczek  
Maria Jarmużek  
Róża Jawor  
Jacek Kachel  
Klaudia Kachel  
Patrik Kacperczyk  
Krystian Kieliszek  
Monika Kobesko  
Mateusz Kołodziejczyk  
Łukasz Kopalko  
Joanna Kowalczyk  
Wiktoria Kozber  
Angelika Lachowicz-Wołoszyn  
Jakub Lorek  
Zuzanna Łukawska

Gracjan Majchrzak  
Veronika Makoid  
Magdalena Marcukiewicz  
Grzegorz Markowicz  
Paweł Miłek  
Martyna Młynarczyk  
Martyna Nowak  
Piotr Odrowąż  
Natalia Olejnik  
Magdalena Ostaszewska  
Paweł Ostrek  
Szymon Ożga  
Rafał Pacyk  
Monika Pahl  
Dawid Pawlak

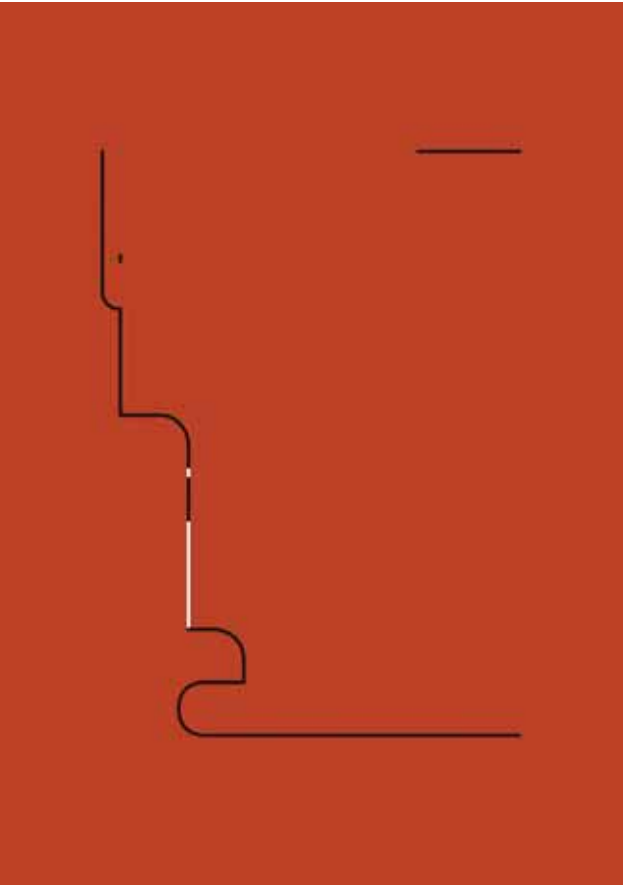
Patrik Peas  
Michał Porada  
Grzegorz Potaczek  
Katarzyna Prus-  
Mierzwińska  
Szymon Przepiórka  
Marta Rośniak  
Michał Rychter  
Mateusz Ryzner  
Anna Stachów  
Bartosz Szewczyk  
Filip Szkudlarz  
Małgorzata  
Szwajkiewicz  
Anita Szyszka

Mariusz Świdorski  
Anna Udała  
Jan Węclawik  
Jakub Węgliński  
Karolina Wróblewska  
Dominika Wypiańska  
Patrik Zabielski  
Szymon Zasuwa  
Karol Zawadzki

## Anna Głuszczyńska



Bartosz Czernik



Martyna Nowak



Grzegorz Markowicz



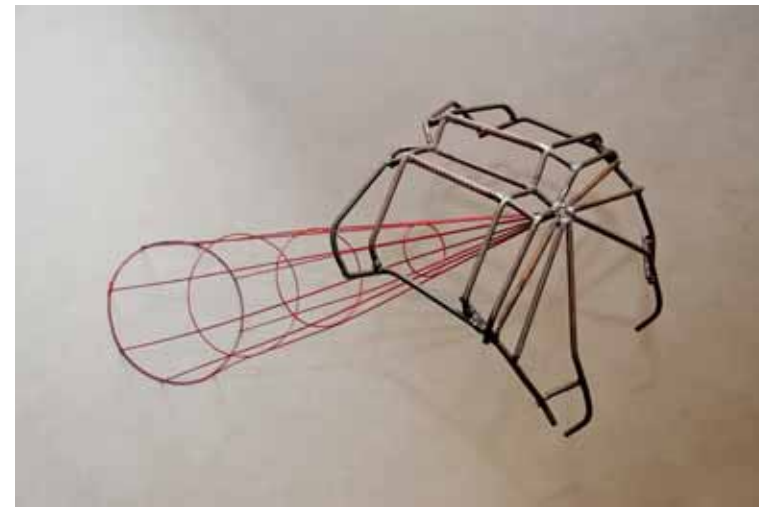
Małgorzata Szwałkiewicz





Joanna Kowalczyk

Mateusz Kołodziejczyk



Krzysztof Kieliszek

Monika Godyń





# Dualizm

## Dualismus

**Autor:** Karolina Zalisz (1996); **miejsce | Ort:** Studio fotograficzne SMOK | Fotostudio im SMOK

Gra ze światłem to coś, co najczęściej występuje w moich pracach. Światło inspiruje mnie do przekształcania obiektów w to, co chcę ujrzeć. Mogę w ten sposób tworzyć różne formy geometryczne, budować przestrzeń, a nawet oszukać oczy widza. Na to wszystko pozwala natura światła zwana dualizmem korpuskularno-falowym. W tym samym czasie światło posiada właściwości falowe, tj. interferencję, dyfrakcję, a także właściwości korpuskularne (jako strumień cząstek), które uwidaczniają się w efekcie Comptona lub zjawisku fotoelektrycznym. Na zdjęciach pokazuję moją wizję właściwości falowych światła, a za pomocą zjawiska fotoelektrycznego zaprezentuję właściwości korpuskularne.

Das Spiel mit dem Licht spielt in meinen Arbeiten meistens eine Rolle. Das Licht inspiriert mich dazu, Objekte in das umzugestalten, was ich gern sehen möchte. So kann ich verschiedene geometrische Formen bilden, einen Raum schaffen und sogar das Auge des Betrachters täuschen. All das erlaubt die Natur des Lichts, auch Welle-Teilchen-Dualismus genannt. Das Licht besitzt gleichzeitig Welleneigenschaften, d.h. Interferenz, Beugung, wie auch Teilcheneigenschaften (als Teilchenstrahlen), was im Compton-Effekt oder auch photoelektrischen Effekt sichtbar wird. Auf den Fotos zeige ich meine Vision von den Welleneigenschaften des Lichts, mithilfe des photoelektrischen Effekts stelle ich die Teilcheneigenschaften dar.



# In Facto Terra

**Autor:** Grzegorz Jarmocewicz (1971); **miejsce | Ort:** Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK

Zwracając się dziś do minionych dni okresu mego dzieciństwa, poszukuję potwierdzenia istniejącej wtedy rzeczywistości. Przechodzę podwórkami dawnego czasu. Droga między kamienicami głównej ulicy rodzinnego miasta, a ogrodem moich dziadków obfitowała w niezwykle doznania mijanej przestrzeni. Były to różnorodne zapachy, kształty drzew, krzywa kostka brukowa, tłumy różnorodnie wyglądających ludzi i konie zaprzężone do furmanek. Przechodząc obok „Babskiego targu” intensywność tych doznań wzrastała do poziomu nachalności. Nie wszystkie były przyjemne, a wielu z nich wolałem wtedy unikać. Kiedy jednak dziś powracam w te miejsca i nie ma już moich ulubionych drzew, ani kamiennego bruku, jedyne na czym mi zależy to odnalezienie tamtych zapachów. Niestety minął czas koni i rowerzystów wywożących ociekające, jutowe worki z lokalnego browaru, puszystej, wiejskiej śmietany i śladów mąki wokół podjazdu pobliskiego młyna. Wszystko odeszło. Pozostały jedynie obrazy mojej pamięci odnajdywane w starych fotografiach. Tamta rzeczywistość istnieje już tylko na kartach albumów.

IN FACTO TERRA jest wystawą próbującą wejść w dyskurs z czasem, nietrwałością oraz pamięcią jaką jest fotografia, a także jej wiarygodnością między tym co zostaje zdjęte z rzeczywistości, a tym co przedstawione w prezentowanym zapisie.

Wenn ich heute auf die verflossenen Tage meiner Kindheit zurückblicke, suche ich eine Bestätigung der damals existierenden Wirklichkeit. Ich gehe über die Höfe der alten Zeit. Der Weg zwischen den Häusern an der Hauptstraße meiner Heimatstadt und dem Garten meiner Großeltern war reich an außergewöhnlichen Empfindungen des vergangenen Raumes. Das waren verschiedenste Gerüche, Baumformen, schiefe Pflastersteine, Massen äußerlich verschiedener Menschen und vor Wagen gespannte Pferde. Als ich am „Weibermarkt“ vorbeiging, steigerte sich die Intensität des Empfindens bis zur Aufdringlichkeit. Nicht alle waren angenehm und viele von ihnen hätte ich damals lieber gemieden. Wenn ich aber heute an diesen Ort zurückkehre und meine Lieblingsbäume nicht mehr da sind, noch die Pflastersteine, liegt mir einzig daran, jene Gerüche wiederzufinden. Leider ist die Zeit der Pferde und Fahrradfahrer, die triefende Jutesäcke aus der örtlichen Brauerei fuhren, der köstlich schaumigen Sahne vom Land und der Mehls Spuren rings um das Fahrzeug aus der nahegelegenen Mühle vorbei. Alles ist fort. Allein die Bilder meiner Erinnerung, die ich auf alten Fotos wiederfinde, bleiben. Jene Wirklichkeit existiert nur noch auf den Seiten des Fotoalbums.

IN FACTO TERRA ist eine Ausstellung, die versucht, einen Diskurs mit der Zeit, der Vergänglichkeit und der Erinnerung auf Fotos zu entfachen sowie deren Glaubwürdigkeit zwischen dem, was von der Wirklichkeit festgehalten wurde und dem, was in der vorliegenden Darstellung gezeigt wird.

Primum Deinde Postremo





# 1000 mórg 1000 Morgen

**Autor:** Djamilia Grossman (1982); **miejsce** | **Ort:** Foyer SMOK | Foyer des SMOK

Brandenburgia znajduje się w okresie przełomu i w wielu miejscach stoi przed nieznaną przyszłością. Moja praca koncentruje się na miejscowości Lindenberg, małej wiosce w rejonie Prignitz, który należy do najrzadziej zaludnionych terenów w kraju związkowym. Lindenberg maleje tak jak wiele innych miejscowości. Młodzież ucieka do dużych miast, osoby starsze starzeją się, umierają. Mimo to jest tutaj coś, co trzyma ludzi, co spaja ich ze sobą, tworząc wspólnotę i co sprawia, że Lindenberg jest miejscem odychającym i żyjącym. Miejsce z przyszłością, jeśli nawet niepewną.

Moje fotografie mają umożliwić wgląd w życie mieszkańców. Co trzyma wieś razem? Jak tworzy się codzienność ludzi i co jest dla nich ważne? Dlaczego większość młodych odchodzi, a dlaczego niewielu pozostaje? Co się dzieje ze starymi, którzy pozostali? Jak dać sobie radę ze zmianami demograficznymi, kiedy pojawia się tuż przed drzwiami?

Projekt powstał dzięki wsparciu European Journalist Fellowship z Uniwersytetu FU w Berlinie i jest częścią rocznika 2015 klasy podyplomowej Szkoły Fotografii Ostkreuzschule für Fotografie w Berlinie.

Brandenburg ist im Umbruch begriffen und sieht vielerorts einer ungewissen Zukunft entgegen. Meine Arbeit konzentriert sich auf Lindenberg, ein kleines Dorf in der Prignitz, die zu den am dünnsten besiedelten Gegenden des Landes zählt. Lindenberg schrumpft, wie viele andere Orte. Die Jugend zieht es in die Großstadt, die Alten werden älter, sterben. Trotzdem gibt es hier vieles, was die Menschen hält, was sie zusammenschweißt zu einer Gemeinschaft, und was Lindenberg zu einem Ort macht der atmet und lebt. Ein Ort mit Zukunft, wenn auch eine ungewisse.

Meine Fotografien sollen einen Einblick in das Leben der Bewohner geben und gleichzeitig aufwerfen. Was hält ein Dorf zusammen? Was macht den Alltag der Menschen aus, was ist ihnen wichtig? Warum geht ein Großteil der Jugend, warum bleiben einige wenige? Was passiert mit den Alten die bleiben? Wie geht man mit dem demografischen Wandel um, wenn er sich direkt vor der Haustür einnistet?

Dieses fortlaufende Projekt entstand mit Unterstützung des European Journalist Fellowship der FU Berlin und ist Teil der 2015 Postgraduiertenklasse an der Ostkreuzschule für Fotografie in Berlin.





**taniec | Tanz:** Aleksandra Borys; **choreografia | Choreografie:** Renata Piotrowska;  
**zdjęcia | Fotos:** Justyna Calińska; **reżyseria | Regie:** Anna Z. Błaszczuk;  
**muzyka | Musik:** Olena Leonenko; **miejsce | Ort:** sala kinowa SMOK | Kinosaal im SMOK

## InSide. Samotność zachowana w ciele, w ruchu, w obrazie

InSide to film taneczny dążący do poszukiwań języka ciała, czyli jednego z głównych narzędzi ekspresji w filmie. Jego siła bierze się ze zderzenia dwóch światów: ruchu ciała tancerki i pracy kamery. Efektem jest oryginalna opowieść o różnych wymiarach samotności. W surowym mieszkaniu, bohaterka próbuje poznać różne odcienie, odsłony tego stanu.

Tancerka (Aleksandra Borys) pracuje ze stanem ciała pomiędzy snem a rzeczywistością. Jej działanie oscyluje między codziennymi gestami i czynnościami a zagłębianiem się w siebie, słuchaniem swojego ciała i stanów emocjonalnych towarzyszących ruchowi.

## InSide. Die im Körper, in der Bewegung, im Bild erhaltene Einsamkeit

InSide ist ein Tanzfilm, der nach der Sprache des Körpers sucht, also einem der Hauptausdrucksmittel des Filmes. Seine Kraft rührt aus dem Zusammentreffen zweier Welten: der Körperbewegung einer Tänzerin und der Arbeit der Kamera. Das Ergebnis ist eine originelle Geschichte über verschiedene Dimensionen der Einsamkeit. In einer kargen Wohnung versucht die Heldin, verschiedene Nuancen, Enthüllungen dieses Zustandes kennenzulernen.

Die Tänzerin (Aleksandra Borys) arbeitet mit dem Körperzustand zwischen Traum und Wirklichkeit. Ihr Agieren oszilliert zwischen alltäglichen Gesten und Handlungen und der Vertiefung in sich selbst, dem Hören des eigenen Körpers und der emotionalen Zustände, die mit den Bewegungen einhergehen.



# Wiarygodność niewiarygodnego i niewiarygodność wiarygodnego

**Kurator:** Rudolf Němeček; **autorzy | Autoren:** Petr Balíček (1942), Jiřina Hankeová (1948), Jaroslav Malík (1957), Petr Moško (1956), Rudolf Němeček (1949), Pavel Rejtar (1944), Zdeněk Stuchlík (1950), Petr Šulc (1978); **miejsce | Ort:** Foyer Collegium Polonicum | Foyer des Collegium Polonicum

Prawda o rzeczywistości, z którą się stykamy, polega na społecznym porozumieniu dotyczącym tego, że konkretna rzecz istnieje, trwa, nie zmienia się w czasie, jest powszechnie akceptowana.

Artysta, przedstawiając nam obraz, stara się uogólnić fotografowaną rzeczywistość i obrazowo twierdzi: Oto prawda. Jest to jednak jego prawda, prawda jego wyobrażeń i interpretacji. Mamy uwierzyć przekazowi i przyjąć wiarygodność autorskiego wyroku, obrazu, informacji. Człowiek jednak powątpiewa i stawia sobie pytania. Dlaczego ten czy tamten obraz zdaje się niewiarygodny, dlaczego zmusza do zastanowienia, dlaczego wzburza, drażni? Widz dostrzega coś, co dla niego nie jest prawdą, zauważa coś, z czym nie

może się zgodzić. Realna, całkiem wiarygodna rzecz, transponowana do innej obrazowej rzeczywistości, staje się w rękach twórców niewiarygodna, i odwrotnie: z zupełnie nierealnych wizji powstaje wiarygodny obraz.

A co jest wiarygodne? Pomiar potencjału energetyczno-cieplnego istoty ludzkiej czy bajkowe wizje i gra ze snami? Czy są to miasta zalane barwną różnorodnością, przeludnione, przetechnologizowane, a w obrazowym ujęciu rozmazane? A może obrazy te są niewiarygodne? Odpowiedzi szukajmy sami w sobie, patrząc na poszczególne fotografie wystawiających autorów.

*Rudolf Němeček*

# Die Glaubwürdigkeit des Unglaubwürdigen und die Unglaubwürdigkeit des Glaubwürdigen

Die Wahrheit über die Wirklichkeit, mit der wir uns begegnen, ist die Vereinbarung der menschlichen Gesellschaft darüber, dass jene Sache existiert, überdauert, sich während der Zeit nicht verändert, und das wird allgemein akzeptiert.

Die Wahrhaftigkeit der bildlichen Mitteilung legt uns der Autor vor und versucht mit der Verallgemeinerung der Wirklichkeit durch seine Bilder zu behaupten: Das ist die Wahrheit. Es ist jedoch die Wahrheit des Autors, seine Vorstellung, seine Interpretation. Wir sollen seiner Mitteilung glauben und die Glaubwürdigkeit seiner Aussage, seines Bildes, seiner Information annehmen. Der Mensch stellt sich jedoch Fragen. Warum scheint mir das Bild unglaubhaft, warum zwingt er mich zum Nachdenken, warum empört er mich, warum irritiert er mich? Der Zuschauer sieht etwas, was seiner Meinung nach nicht die

Wirklichkeit ist, sieht etwas, womit er sich nicht identifizieren kann. Eine reale, ganz glaubhafte Sache wird in den Händen des Gestalters unglaubhaft, transportiert in eine andere Bildwirklichkeit und umgekehrt aus einigen ganz unrealen Visionen entsteht ein ganz glaubhaftes Bild.

Was ist glaubhaft? Das Messen des energie-wärme Potenzials der menschlichen Gestalt eines Autors oder die märchenhafte Vision und Spiele mit den Träumen eines anderen Autors? Sind es die Städte mit ihrer farbigen Buntheit, Übervölkerung, übertechnisiert und in der Bildgestaltung unscharf? Oder sind diese Bilder unglaubhaft? Suchen sie die Antwort, bei der Betrachtung der einzelnen Fotografien der ausstellenden Autoren, bei sich selbst.

*Rudolf Němeček*

Petr Balíček, *Czekajqc na sabat | Auf den Sabbat wartend*



Jaroslav Malík



Pavel Rejtar



Jiřina Hankeov

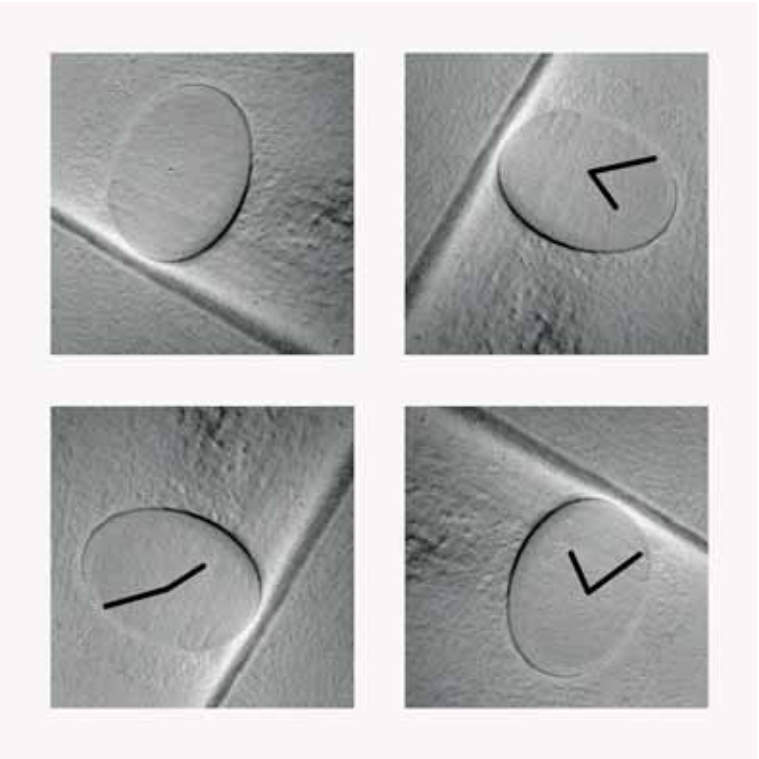






Rudolf Němeček

Petr Šulc



Zdeněk Stuchlík, *Zakazane miasto – Pekin* |  
*Die verbotene Stadt – Peking*

Petr Moško



# Kolekcja sztuki współczesnej Collegium Polonicum Sammlung der Zeitgenössischen Kunst

**Autorzy | Autoren:** Lars Borges (1975), Łukasz Prus-Niewiadomski (1985), Roland Schefferski (1956), Sławomir Sobczak (1964), Erika Stürmer-Alex (1938); **miejsce | Ort:** Collegium Polonicum

Collegium Polonicum w Słubicach od 2012 roku gości u siebie powstającą z darowizn artystów kolekcję sztuki współczesnej. Przekazywanie prac do kolekcji staje się każdorazowo aktem opowiedzenia się za wolnością sztuki, ponieważ ta podjęta przez samych artystów inicjatywa umożliwić ma większą artystyczną niezależność.

Stworzenie kolekcji sztuki współczesnej w tym regionie nie skupia się wyłącznie na kolekcjonowaniu dzieł wybranych artystek i artystów, którzy brali udział w dotychczas realizowanych projektach. Przy wsparciu Fundacji Collegium Polonicum prezentowane będą prace artystów, którzy w swej twórczości przekraczają granice i bariery, niestety istniejące także w dziedzinie sztuki. Powstająca kolekcja wzbogaca wraz z istniejącą już Słubfurcką Mediateką ofertę kulturalną regionu przygranicznego i obie rozwijać się będą jako swoiste archiwum przemian tego regionu.

Das Collegium Polonicum in Słubice beherbergt seit 2012 eine durch Schenkungen von Künstlern entstehende Sammlung zeitgenössischer Kunst. Die jeweilige Schenkung gerät so zu einem Bekenntnisakt für die Freiheit der Kunst. Diese von Künstlern selbst ergriffene Initiative soll für mehr Unabhängigkeit sorgen.

Die Gründung einer Sammlung zeitgenössischer Kunst in dieser Region verfolgt das Ziel, nicht nur Arbeiten ausgewählter Künstlerinnen und Künstler zu sammeln, die an den bisher realisierten Projekten teilgenommen haben. Mit Unterstützung der Stiftung des Collegium Polonicum werden Arbeiten von Künstlern gezeigt, die mit ihrem künstlerischen Schaffen Grenzen und Barrieren überschreiten, wie es sie leider auch im Bereich der Kunst gibt. Die entstehende Sammlung bereichert zusammen mit der bereits bestehenden Słubfurter Mediathek das kulturelle Angebot der Grenzregion und beide zusammen werden sich zu einer Art Archiv des Wandels in dieser Region entwickeln.

Roland Schefferski





Erika Stürmer-Alex



Sławomir Sobczak



Łukasz Prus-Niewiadomski



Lars Borges





# Pismo natury – Transcendencja

## Handschrift der Natur – Transzendenz

**Autor:** Grzegorz Sztabiński (1948); **miejsce | Ort:** kościół Marienkirche | Marienkirche

Obecna prezentacja „Pisma natury” ma szczególny charakter. Wcześniej, od 1993 roku, powtarzając układ kartek papieru z nakładanymi na nie fragmentami gałązek przywoływałem występującą zwłaszcza w średniowieczu i romantyzmie ideę rozpatrywania przyrody jako tajemniczego pisma. Próbowali rozszyfrować je filozofowie i poeci. Instalacje moje wykonywane były w galeriach sztuki lub miejscach powszedniego użytku. Tym razem „pismo natury” pokazuję we wnętrzu kościelnym. Nadaje to nowy wymiar prezentowanej pracy – stawia pytanie o możliwość epifanii.

Inny nowy składnik aktualnej realizacji polega na wprowadzeniu wiązania gałązek sznurkiem. Obwiązany liną zostanie także jeden z filarów Marienkirche. Czynność wiązania ma bogaty sens symboliczny. Odnosi się do łączenia różnych rzeczywistości, dobrowolnego, upragnionego związku lub skrępowania ograniczającego swobodę. Przygotowując tę instalację dowiedziałem się, że dwie romańskie kolumny katedry w Würzburgu (nazywane imionami kolumn świątyni Salomona – Jachin i Booz) zdobione są motywami ośmiokrotnego lub czterokrotnego owinięcia sznurem z jednym i dwoma węzłami. Hans Biedermann podkreśla, że symbolika ta jest dziś dla nas niejasna. Proponuję wejście w jej krąg.

Die derzeitige Präsentation „Handschriften der Natur” hat einen besonderen Charakter. Früher, von 1993 an, habe ich, indem ich die Konstellation von Papierblättern mit den darauf liegenden Zweigenteilen nachstellte, die besonders im Mittelalter und in der Romantik verbreitete Idee von der Erforschung der Natur als geheimer Handschrift in Erinnerung gerufen. Philosophen und Dichter versuchten sie zu entziffern. Meine Installationen wurden in Kunstgalerien oder an allgemein zugänglichen Orten realisiert. Diesmal zeige ich die „Handschrift der Natur” in einem Kircheninneren. Das verleiht der gezeigten Arbeit eine neue Dimension und stellt die Frage nach der Möglichkeit der Epiphanie.

Ein anderer neuer Bestandteil der aktuellen Realisierung besteht in der Einführung des Umschlingens von Zweigen mit einer Schnur. Auch ein Pfeiler in der Marienkirche wird mit einer Schnur umwickelt. Die Tätigkeit des Bindens hat eine starke symbolische Bedeutung. Sie bezieht sich auf die Verknüpfung verschiedener Wirklichkeiten, eines freiwilligen, ersehnten Bundes oder einer die Freiheit einengenden Verlegenheit. Bei der Vorbereitung der Installation erfuhr ich, dass zwei romanische Säulen des Würzburger Doms (die mit den Namen der Säulen des Salomonischen Tempels Jachin und Booz bezeichnet sind) mit den Motiven einer achtfach bzw. vierfach umschlungenen Schnur mit einem oder zwei Knoten verziert sind. Hans Biedermann unterstreicht, dass diese Symbolik für uns heute unklar ist. Ich empfehle, in ihren Kreis einzutreten.

Wizualizacja | Visualisierung: Dariusz Ludwisiak



# Synteza symetrii

## Synthese der Symmetrie

**Autor:** Anna Panek-Kusz (1975); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Rejestruję postać ludzką z dystansem, bez emocji wynikających z piękna sylwetki, czarującego uśmiechu, obfitości kształtów. Odrzucając nieistotne detale ludzkiej anatomii, mając na uwadze jej symetryczną budowę ciała, pozwalam sobie na znajdowanie symetryczności w przyjmowanej przez modela pozie, we wzajemnej relacji gestów. Sylwetka człowieka uchwycona w ruchu, wyrwana z otoczenia, ujednolicona plamą traci swoją symetryczność fotografowana pod kątem, z określonego punktu widzenia, wykonująca określony ruch. Zarejestrowaną w ten sposób figurę ludzką podwajam, tworząc lustrzane odbicie.

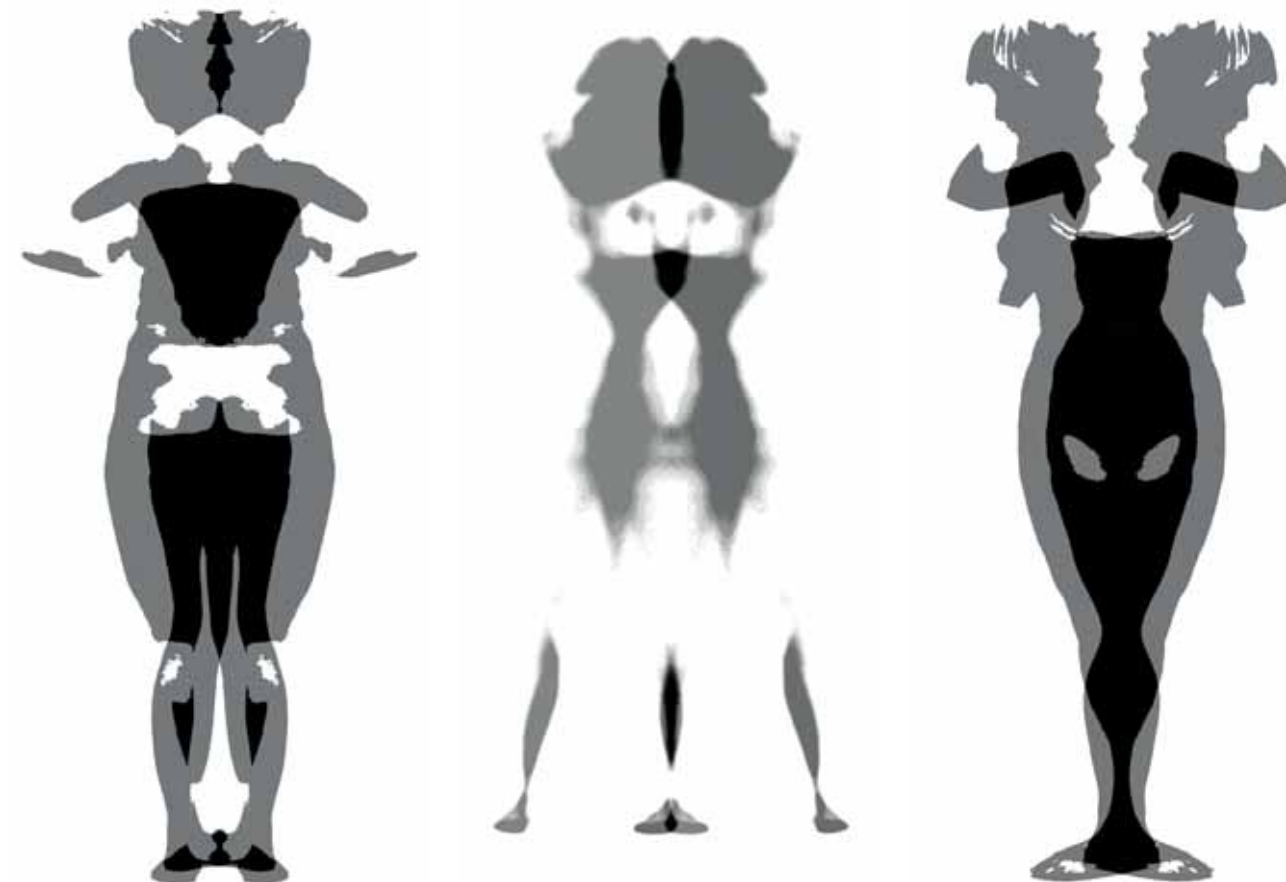
Nałożone na siebie fragmenty tworzą zaskakujące, na powrót symetryczne kształty przybierające postać abstrakcyjnych grafik mniej lub bardziej rozbudowanych, dekoracyjnych w zależności od wyznaczonej osi odwzorowania.

Mistycyzm ujawnionych symboli jest usytuowany gdzieś na pograniczu wiarygodności, dlatego zainteresowanego odbiorcę zachęcam do interpretowania czy wręcz odczuwania tych obrazów poprzez osobiste historie znaczeń, archetypy, skojarzenia, które wynikają z indywidualnych doświadczeń i preferencji.

Ich nehme die menschliche Gestalt aus der Distanz auf, ohne Emotionen in Anbetracht ihrer schönen Figur, des bezaubernden Lächelns oder der Fülle der Gestalt. Indem ich die unwesentlichen Details menschlicher Anatomie unberücksichtigt lasse und auf den symmetrischen Körperbau achte, versuche ich, die Symmetrie in der vom Modell eingenommenen Pose zu finden, in der Beziehung der Gesten zueinander. Die Gestalt eines in der Bewegungen erfassten Menschen, aus der Umgebung gerissen, durch einen Fleck vereinheitlicht, verliert ihre aus dem Winkel fotografierte Symmetrie, aus einem bestimmten Blickpunkt, eine bestimmte Bewegung ausführend. Die so aufgenommene menschliche Figur verdoppele ich, indem ich ein Spiegelbild anfertige.

Die übereinandergelegten Teile bilden überraschende, erneut symmetrische Gestalten, die die Gestalt abstrakter, mehr oder weniger ausgebauter, dekorativer Grafiken annehmen, je nach festgelegter Spiegelachse.

Der Mystizismus der sich offenbarenden Symbole ist irgendwo an der Grenze zur Glaubwürdigkeit angesiedelt, weshalb ich den interessierten Betrachter zu einer Interpretation oder regelrechtem Empfinden dieser Bilder durch die persönlichen Geschichten der Bedeutungen ermutige, Archetypen, Assoziationen, die aus individuellen Erfahrungen und Präferenzen resultieren.





# Obráz czy pismo Bild oder Schrift

**Autor:** Andrea Szocs [1972]; **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Co widzimy? Czy to na pewno to, na co wygląda?

Obrazy interpretujemy przeważnie za pomocą wiedzy o świecie. Zajmują one miejsce gdzieś w naszym systemie. Ale co, jeśli zmienia się sposób interpretacji?

Pismo Braille'a jest dla większości tylko abstrakcyjnymi znakami, podczas gdy inni je rozumieją. Dlatego też na jednym z moich pejzaży opisuję w alfabecie Braille'a to, co widoczne jest na obrazie. Powstają konkretne pojęcia, które można wyczuć dłonią. Dla osób widzących interpretacja elementów obrazowych nie stanowi problemu. Dla niewidomych natomiast jest odwrotnie, same obrazy nie znaczą, a mimo to mają znaczenie.

Moje pejzaże, złożone ze znaków i obrazów, nie powstały wyłącznie dla ludzi niedowidzących, ale dla wszystkich, którzy chcą doświadczyć sztuki poprzez dotyk i uciec dzięki temu ze świata bazującego na czystych faktach.

Alfabet Braille'a służy również jako dekodery, za pomocą którego zaszyfrowany obraz cyfrowy może zostać ujęty w słowa i nabrać nowego znaczenia. Obraz staje się pismem, a pismo obrazem.

Jest to jednocześnie wiarygodne i niewiarygodne, ale co jest rzeczywistością?

Was sehen wir? Ist es das, wonach es aussieht?

Bilder interpretieren wir meist durch unser Wissen um die Welt. Sie nehmen einen Platz irgendwo in unserem System ein. Aber was, wenn die Weise der Interpretation ein anderes ist.

Die Brailleschrift ist für die Mehrheit nichts anderes als abstrakte Zeichen, während andere sie verstehen. So beschreibe ich auf einem meiner Landschaftsbilder genau das gleiche mit Brailleschrift, was auch bildlich erscheint. Es erscheinen konkrete Begriffe die mit der Hand erfühlbar sind. Für die Sehenden ist die Interpretation der bildlichen Elemente kein Problem. Für die Nicht – Sehenden ist es genau umgekehrt, die Bilder bedeuten nichts und dennoch haben sie Bedeutung.

Meine aus Zeichen und Bildern zusammengesetzten Landschaftsbilder sind nicht unbedingt für Menschen mit Sehbehinderung entstanden, sondern für alle die Kunst durch Berührung erleben möchten.

Die Brailleschrift dient auch als Dekodierer, mit welchem ein kodierte digitales Bild in Worte gefasst werden kann und mit einer neuen Bedeutung aufwartet. Bild wird zu Schrift und Schrift zu Bild kodiert.

Es ist glaubhaft und unglaublich zugleich, aber was ist die Realität?

Andrea Szocs, Flora mówi | Die Flora spricht

Flora says:  
cerggb  
en dd  
c for q  
chm  
ei ccea ab  
d-v a of' dbb  
coen with in Ow  
a i why?  
-u bb enin  
i f  
enw of  
z dewf  
Cens-  
arb  
in ccwhrea  
i st-  
CC DD  
jhea





# Granice wiarygodności obrazowania

## Die Grenzen der Glaubwürdigkeit von Schilderungen

**Autor:** Zbigniew Muziewicz (1960); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

### Wielokadr

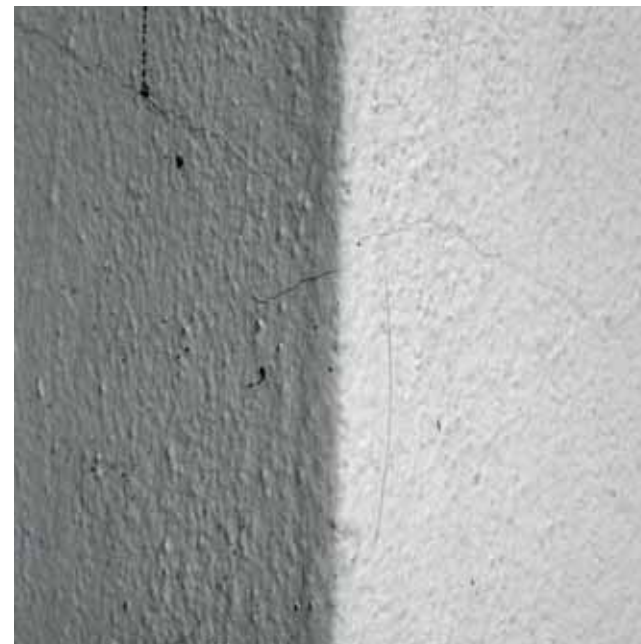
Wszystko jest wszędzie, tylko prawdy nie ma nigdzie. Dążenie do prawdy jest rodzajem naiwności, w której można zawrzeć wiele pozytywnych cech takich jak szczerść, prawdomówność, bezinteresowność, prostolinijność czy wiara. Prawda nikogo nie interesuje, liczy się kreatywność w działaniu i skuteczność w osiągnięciu celu. Konsekwencja, dyscyplina, bezwzględność, racjonalność, manipulacja i egoizm, bez względu na pozytywne czy negatywne konotacje, znajdują tu zastosowanie.

Wielokadr to seria fotografii przedstawiających to samo miejsce. Różnią się one szerokością kadru i wielkością obrazu. Te dwie zmienne pokazują jak można manipulować świadomością widza przy użyciu obrazu przedstawiającego fragment rzeczywistości. Poprzednie zdanie wyjaśnia cel, dla którego one powstały, a niniejsze wyznaje prawdziwe intencje.

### Vielausschnitt

Alles ist überall, nur Wahrheit gibt es nirgends. Das Streben nach Wahrheit ist eine Art Naivität, in der man viele positive Eigenschaften wie Ehrlichkeit, Aufrichtigkeit, Selbstlosigkeit und Geradlinigkeit oder Glaube finden kann. Die Wahrheit interessiert niemanden, es zählen Kreativität im Handeln und der Erfolg beim Erreichen des Zieles. Konsequenz, Disziplin, Rücksichtslosigkeit, Rationalität, Manipulation und Egoismus finden hier Anwendung, egal, ob positiv oder negativ konnotiert.

Vielausschnitt ist eine Serie von Fotos, die denselben Ort zeigen. Sie unterscheiden sich in der Breite des Ausschnitts und der Größe des Bildes. Diese zwei abwechselnden zeigen, wie man das Bewusstsein des Betrachters unter Nutzung eines Bildes manipulieren kann, das einen Ausschnitt der Wirklichkeit zeigt. Der letzte Satz erklärt den Zweck, für den sie entstanden und dieser gesteht die wahre Intention.

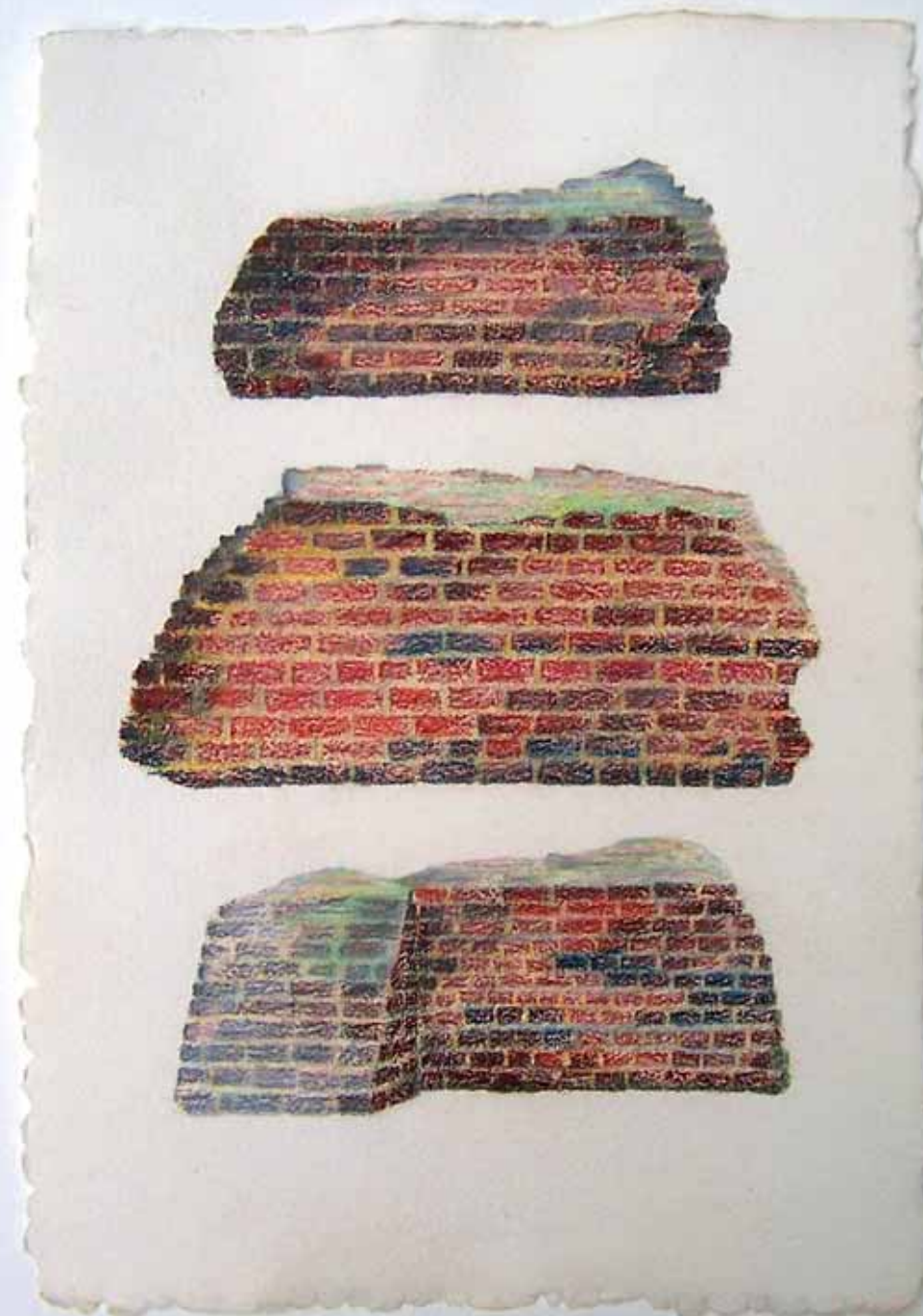


# For the time being

**Autor:** Marijke Wijgerinck (1952); **miejscę | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

*For the time being* powinno być rozumiane w znaczeniu tymczasowego i zmiennego stanu sytuacji życiowej. Seria obraca się wokół relacji z korzeniami, wspomnieniami i pytaniami czy korzenie te obciążają czy raczej wyzwala ją. Obiekty odzwierciedlają niektóre ślady i historie naszej drogi. Ślady jako ścieżki, którymi podążamy; ślady, które sami pozostawiamy; oraz ślady jako wspomnienie w postaci tematu, elementu obrazu i metafory. W ten sposób powstaje krajobraz podobny do skóry lub membrany, oddzielając stronę wewnętrzną od zewnętrznej. Obiekty i rysunki odzwierciedlają nie tylko podróż przez ten krajobraz, ale również stają się chwilowymi przystankami w podróży, na których możemy zastanowić się nad tym, co przeżyliśmy. Miejsca, w których wspomnienia mogą być czasami przeżywane w inny sposób i otrzymywać „inny kolor”. Miejsca, w których kolejność zdarzeń i przeżycia mogą się zmieniać i w których inne otoczenie może przynieść nowe doznania. Miejsca, w których można zastanowić się nad kierunkiem przyszłej drogi.

*For the time being* soll im Sinne des temporären und variablen Zustands und Situation des Lebens verstanden werden. Die Serie dreht sich um die Beziehung zu Wurzeln, Erinnerungen und die Frage, ob diese Wurzeln eher Belastend oder befreiend wirken. Die Objekte reflektieren einige der Spuren und Geschichten unseres Weges. Spuren als Pfade, denen wir folgen; Spuren die wir selbst hinterlassen; und Spuren der Erinnerung als Thema, Bildelement und Metapher. So entsteht eine Landschaft, ähnlich einer Haut oder Membran, die Innen- und Außenseite abgrenzend. Die Objekte und Zeichnungen reflektieren nicht nur die Reise durch diese Landschaft, sie werden auch zu momentanen Haltestelle auf dieser Reise, an denen man über das Erlebte nachdenkt. Stellen an denen Erinnerungen manchmal auch auf andere Weise erlebt werden und eine 'andere Farbe' bekommen. Orte, an denen sich die Reihenfolge der Ereignisse und das Erlebte verändern können und an denen die andere Umgebung neue Erkenntnisse mit sich bringen kann. Orte, an denen man über die Richtung des zukünftigen Weges nachdenkt.



# Duchy Geister

**Autor:** Przemysław Szyber (1979); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Buty zaczęły pojawiać się w różnych miejscach jako moje przygotowanie do fotografowania prawdziwych ludzi – tematu, którego zawsze się bałem. Bardzo szybko zauważyłem, że para starych tramppek inspiruje mnie, a u odbiorców wywołuje zaskakujące wrażenia z oskarżeniami o korzystanie z Photoshopa włącznie. Tak powstały „Duchy”. Do tej pory odwiedziły kilka miejsc, w które można dojść właśnie w trampkach. Eleganckie buty i ich właściciele nie zapuszczają się w takie rejony. Każdy „Duch” stara się opowiedzieć inną historię odwołując się do wyobraźni odbiorcy.

„Duchy” dopiero rozpoczęły swoje spacer. Mają przed sobą do odwiedzenia wiele nowych miejsc. Będą wędrować dalej, wybierając przede wszystkim obszary mroczne i odludne.

Die Schuhe tauchten nach und nach an verschiedenen Orten als meine Vorbereitung auf das Fotografieren echter Menschen auf – ein Thema, vor dem ich immer Angst hatte. Sehr schnell bemerkte ich, dass ein paar alter Sneakers mich inspiriert, bei den Rezipienten aber überraschende Empfindungen hervorruft, einschließlich der Anschuldigung über die Nutzung von Photoshop. So entstanden die „Geister”. Bis jetzt haben sie mehrere Orte besucht, zu denen man gerade in Sneakers gelangt. Elegante Schuhe und ihre Besitzer wagen sich nicht in solche Gebiete vor. Jeder „Geist” bemüht sich, indem er auf die Fantasie des Rezipienten setzt, eine andere Geschichte zu erzählen.

Die „Geister” haben ihre Spaziergänge erst begonnen. Sie haben die Besuche vieler neuer Orte vor sich. Sie werden weiter wandern und sich vor allem düstere, abgelegenen Orte suchen.





# Istnienie Dasein

**Autor:** Patrycja Mielnik (1988); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Jest to początek cyklu zdjęć pod tytułem „Istnienie”. Wszystkie zdjęcia zostały wykonane w mojej starej szkole, z którą niegdyś łączyła mnie mocna więź. Jest to nic innego jak chęć ożywienia wspomnień, które osiadły w mojej pamięci; potrzeba utożsamienia z tym, co minione. Podobnie jak inne zdjęcia z tej serii, niosą ze sobą emocje, które trudno mi opisać. Wkraczam w świat sztucznej transparentności, podejmując na swój sposób grę z okiem widza.

Dzięki transparentności staję się bezosobową jednostką, która pozwala mi czuć się bezpiecznie.

Dies ist der Anfang eines Zyklus mit dem Titel „Dasein“. Alle Bilder wurden in meiner alten Schule angefertigt, zu der ich einst ein sehr enges Verhältnis hatte.. Dies ist nichts anderes als der Wille, Erinnerungen wiederzubeleben, die in meinem Gedächtnis versickert sind; der Bedarf sich mit dem Vergangenen zu identifizieren. Ähnlich wie andere Bilder dieser Serie, tragen sie Emotionen mit sich, deren Beschreibung mir schwerfällt. Ich trete in eine Welt künstlicher Transparenz ein, dabei mit dem Auge des Betrachters spielend.

Aufgrund der Transparenz werde ich zu einer unpersönlichen Einheit, die es mir erlaubt, mich sicher zu fühlen.

Szatnia | Garderobe



# Psykońja Hundpferdich

**Autor:** Maciej Sperski (1980); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Przecięcie psa i zamiana części przedniej z tylną to iluzja. Pies został rozciągnięty. Najpierw tułów psa obłożono mokrą watą i owinięto szczelnie folią. W takim opatrunku pies pozostawał około tygodnia, aż do rozmięknięcia. Rozmiękczonego zawieszono i rozciągnięto podpinając u dołu psa ciężar. Tłem fotografii jest płyta, wokół której owinięto psa. Problemem okazało się opadanie rozciągniętego tułowia. Przy pomocy specjalnej konstrukcji podwieszono tułów psa, dzięki czemu fotografia wygląda wiarygodnie.

Aby zawiesić kuca na ścianie, zostały użyte dwie podkowy, do każdej przyspawano hak. Podkowy zostały przybite tylko do tylnych nóg. Przy pomocy liny przymocowanej do haka podkowy i przeplecionej przez obręcz umocowaną w ścianie, kuca wciągnięto do góry. Hak podkowy zaczepiono o obręcz umocowaną w ścianie, zawieszając kuca. Kuc przytwierdzony do ściany tylnymi nogami przednie trzymał na znajdującym się poniżej łóżku. Na czas fotografowania kuc opierał przednie nogi o ścianę.

Zwierząt nie da się utrzymać nieruchomo w jednej pozycji. Psy przypięto do łóżka. Użyto naciąganych pasów mocujących. Dwie pary pasów przytwierdzono na stałe do ramy łóżka metalowymi klamrami. W materacu zrobiono otwory, przez które przeciągnięto pasy. Psy przymocowano każdego osobno. Miejsce mocowania zostało dokładnie przykryte kołdrą.

Ein durchgeschnittener Hund und der Austausch von Vorder- und Hinterteil ist eine Illusion. Der Hund wurde auseinandergezogen. Zuerst wurde sein Rumpf in feuchte Watte gehüllt und in eine dichte Folie gewickelt. In diesem Verband verblieb der Hund etwa eine Woche, bis er aufgeweicht war. Aufgeweicht wurde er aufgehängt und mit einem von unten am Hund befestigten Gewicht auseinandergezogen. Der Hintergrund des Fotos ist eine Platte, um die der Hund herumgewickelt wurde. Das Herunterfallen des auseinandergezogenen Rumpfes erwies sich als Problem. Mit Hilfe einer Spezialkonstruktion wurde der Hunderumpf aufgehängt, wodurch die Fotografie glaubhaft erscheint.

Um ein Pony an einer Wand aufzuhängen, wurden zwei Hufeisen verwendet und an jedes ein Haken angeschweißt. Die Hufeisen wurden nur an die Hinterbeine geschlagen. Mithilfe eines am Hufeisenhaken befestigten und an einem Ring in der Wand festgebundenen Seiles wurde das Pony hochgezogen. Der Hufeisenhaken wurde am Ring an der Wand eingehakt, so dass das Pony aufgehängt wurde. Das Pony wurde mit den Hinterbeinen an der Wand festgemacht, die Vorderbeine hielt es auf einem unter ihm befindlichen Bett. Beim Fotografieren stützte das Pony die Vorderbeine an der Wand ab.

Ein Tier lässt sich nicht bewegungslos in einer Position halten. Die Hunde wurden am Bett festgeschnallt. Dazu wurden gespannte Befestigungsgurte benutzt. Zwei paar Gurte wurden dauerhaft mit Klammern an das Metallbettgestell gebunden. In die Matratze wurden Öffnungen gemacht, durch die hindurch die Gurte gezogen wurden. Jeder Hund wurde einzeln befestigt. Die Befestigungsstellen wurden sorgfältig mit einer Decke abgedeckt.





# To normalne Das ist normal

**Autor:** Adam Czerneńko (1969); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

## Szybko, szybko

Przestrzeń w której żyjemy, ta najbardziej odczuwalna, fizyczna, od słupa do ściany, od przejścia do sklepu czy od okna do drzwi posiada definiowalną jakość. Przestrzeń ta pełni różne funkcje, posiada strefy informacji, komunikacji, handlu i rekreacji oraz wiele innych. Warstwy historyczne mieszają się ze współczesnymi, zaniedbane z doinwestowanymi, strefy obojętne ze strefami wpływów. To normalne. Organizacja przestrzeni publicznej to walka z wiatrakami wymagająca dużej wiedzy, wysiłku i szacunku dla innych. Bez tego elementy otoczenia mieszają się w sposób chaotyczny, czasem agresywny lub śmieszny, dostarczając bogatego materiału fotografii dokumentalnej.

Nie jest moim celem tworzenie przeglądu kiczu narodowego. Tworząc fotografię interwencyjną przedstawiającą wszechobecne, zaśmiecające przestrzeń reklamy łatwo popaść w obsesję. Zapewne słuszną i na miejscu.

Moją uwagę zatrzymują na chwilę sytuacje zaistniałe przypadkiem, gdzieś po drodze, nieraz fotografowane na szybko. W tym sensie tytuł podkreśla okoliczności powstania tych prostych kadrów. Ważniejszym jest jednak, że dokumentują one świat ulegający ciągłemu przyspieszeniu. Prowadzi to czasem do zestawień obiektów o nieprzystających, kontrastowych znaczeniach.

## Schnell, schnell

Der Raum, in dem wir leben, dieser empfindsamste, physische, von der Säule bis zur Wand, vom Durchgang bis zum Laden oder vom Fenster bis zur Tür, besitzt eine definierbare Qualität. Dieser Raum erfüllt verschiedene Funktionen, besitzt einen Bereich für Information, Kommunikation, Handel und Erholung sowie viele andere Bereiche. Die historischen Schichten mischen sich mit den gegenwärtigen, die verwahrlosten mit den geförderten, gleichgültige Bereiche mit einflussreichen. Das ist normal. Die Organisation des öffentlichen Raumes ist ein Kampf gegen Windmühlen, der viel Wissen, Anstrengung und Achtung für andere erfordert. Ohne dieses Element vermischen sich die Umgebungen auf chaotische, manchmal aggressive oder komische Weise und liefern reichhaltiges Dokumentarfotomaterial.

Ich habe nicht die Absicht, eine Übersicht zum Thema Volkskitsch anzufertigen. Wenn man fotografische Intervention betreibt, die den allgegenwärtigen Werbemüll zeigt, kann man leicht in eine Obsession verfallen. Eine sicher berechnete und angebrachte.

Meine Aufmerksamkeit fesseln für einen Augenblick Situationen, die zufällig entstanden sind, irgendwo unterwegs, manchmal in Eile fotografiert. In diesem Sinne unterstreicht der Titel den Umstand der Entstehung dieser einfachen Aufnahmen. Wichtiger aber ist, dass sie eine Welt dokumentieren, die einer ständigen Beschleunigung unterliegt. Das führt manchmal zur Zusammenstellung von Objekten von unvereinbaren, kontrastierenden Bedeutungen.





# Niezwykłość zwyczajności

## Die Ungewöhnlichkeit des Gewöhnlichen

**Autorzy | Autoren:** Agata Burniak (1991), Martyna Walczak (1994);  
**miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Wydaje się, że niezwykłymi określa się tylko rzeczy nietypowe, wspaniałe czy rzadko spotykane. Równie rzadko jednak zwracamy uwagę na przedmioty i miejsca, które widzimy lub znamy bardzo dobrze. Jaki świat skrywać może kawałek materiału, kiedy popatrzymy na niego w inny, odpowiedni sposób?

To, co oglądamy, to próba wejścia w ten świat. Przedmioty, miejsca – te zwyczajne, znane nam od lat – pokazują nam swoje inne oblicza. Obiektyw aparatu nadaje im nowe znaczenie. Przedstawione obiekty stają się nieoczywiste: to, na co aktualnie patrzymy wcale nie musi być tym, czego się spodziewamy.

Fotografia tylko pozornie jest oczywista. Tę właśnie pozorność, swoistą furtkę, można wykorzystać do tworzenia nowych obrazów z tych znanych nam na co dzień.

*Martyna Walczak*

Anscheinend bezeichnet man nur untypische, großartige oder seltene Dinge als außergewöhnlich. Genauso selten jedoch richten wir unsere Aufmerksamkeit auf Gegenstände und Orte, die wir sehr gut sehen und kennen. Welche Welt kann ein Stück Stoff verbergen, wenn wir auf andere, angemessene Weise darauf schauen?

Was wir sehen ist der Versuch, in diese Welt einzutauchen. Gegenstände, Orte – die gewöhnlichen, uns seit Jahren vertrauten – zeigen uns ihre anderes Gesicht. Das Objektiv des Fotoapparates verleiht ihm neue Bedeutung. Die dargestellten Objekte verlieren ihre Selbstverständlichkeit: Das, worauf wir gerade schauen, muss beileibe nicht das sein, was wir erwarten.

Die Fotografie ist nur scheinbar offensichtlich. Genau diesen Schein, ein eigenartiges Tor, kann man zur Schaffung neuer Bilder der uns alltäglich bekannten nutzen.

*Martyna Walczak*

Agata Burniak



Martyna Walczak,  
*Izolacja | Isolation*



# Pozostałość rzeczywistości

## Der Überrest an Wirklichkeit

**Autor:** Kamil Bohdankiewicz [1988]; **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Nie dostrzegamy procesu tworzenia się kurzu, dostrzegamy jedynie jego wynik.

Kurz jest niedefiniowalny i niepowtarzalny – każdy z osobna ma inny skład i proporcje (roztocza, naskórek, włosy, popiół...), jest w nim wszystko. Można powiedzieć, że podczas powstawania jest to pewnego rodzaju błona pochłaniająca każdą napotkaną materię, by dopiero później przeobrazić się w coś dla nas zauważalnego. Zauważalnego na pozór, gdyż nadal tkwi i tkwić będzie w niej nasza zdrada, nasze stresy, nawyki..., wszystko. Pozostawia jedynie znajomo wyglądającą materię (zastanawiam się właśnie nad podobieństwem struktury kurzu do zbioru Mandelbrota), zabierając to, co fizyczne, realne lecz dla nas już niedostępne. Pomijam tu oczywiście wspomnienia.

Podobnie sprawa ma się w przypadku artysty. Artysta sam jest błoną chłonącą wszystko co napotyka na swojej drodze (ku Itace?). Jego atrybuty to m.in. wrażliwość i spostrzegawczość. Efekt procesu to dzieło, które przedstawia, pocztówka z podróży, którą odbył, chwila na zaspokojenie ego i przyzwolenie na ruszenie dalej.

Wir nehmen nicht den Prozess der Entstehung von Staub wahr, sondern lediglich sein Ergebnis.

Staub ist undefinierbar und einzigartig, jeder für sich hat eine andere Zusammensetzung und Proportion (Milben, Hautpartikel, Haare, Asche...), in ihm ist alles. Man kann sagen, dass er während der Entstehung eine Art von Membran ist, die jegliche Materie aufsaugt, die ihr begegnet, um sich später erst in etwas für uns Wahrnehmbares zu verwandeln. Scheinbar wahrnehmbar, stecken doch weiterhin unser Verrat, unser Stress, unsere Angewohnheiten, alles in ihm. Es bleibt allein eine bekannt aussehende Materie (ich frage mich gerade, inwiefern die Staubstruktur der Mandelbrot-Menge ähnelt), die das aufnimmt, was physisch, real, uns jedoch nicht mehr zugänglich ist. Auf offensichtliche Erinnerungen möchte ich hier nicht eingehen.

Ähnlich verhält es sich im Fall des Künstlers. Der Künstler ist eine Membran, die alles aufsaugt, was ihr auf ihrem Weg (gen Ithaka?) begegnet. Seine Attribute sind u.a. Empfindsamkeit und Aufmerksamkeit. Resultat dieses Prozesses ist ein Werk, das etwas darstellt, eine Ansichtskarte von einer Reise, die stattgefunden hat, ein Moment, um das Ego zu beruhigen und eine Erlaubnis, weiterzugehen.



# Zabrana przestrzeń Verbotener Raum

**Autorzy | Autoren:** Radosław Głowały (1990), Wojciech Januszewski (1994);  
**miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Wielu uważa, że deskorolka to sport i aktywny sposób spędzania wolnego czasu. Mijając ludzi na ulicy słyszę nieraz „ile ty masz lat, żeby się w to bawić”, „zęby sobie wybijesz”. Uśmiecham się pod nosem, ponieważ dla mnie deskorolka jest sposobem na życie. Kiedy wychodzę na ulicę i mam deskę pod nogami nie myślę o problemach i pracy. Jestem tylko ja, znajomi i deskorolka. W pewien sposób deskorolka potrafi spajać ze sobą na ogół różnych ludzi i każdy z nich wyraża siebie poprzez jazdę na desce. Doktorzy, prawnicy, kamerzyści, malarze, muzycy i informatycy – kiedy jesteśmy razem na desce wtedy każdy z nas staje się równy i pomimo tego, że z osobna jesteśmy ekspertami w innej dziedzinie to wspólne spędzanie czasu na desce sprawia, że myślimy tylko o tym co jeszcze możemy zrobić z deską, jak możemy przełamać swoje granice fizyczne i psychiczne. Podczas jazdy na desce jedno miejsce nam nie wystarczy żeby w pełni pokazać swoją kreatywność, nauczyć się czegoś nowego i po prostu wyrażać siebie. Skateboarding to coś więcej niż kawałek deski z czterema kółkami. Skateboarding to nieprzerwane odkrywanie miejsc, przyjaźni, swoich słabości, zabawy ale też potrafi dostarczyć kontuzji, bólu, irytacji.

*Wojciech Januszewski*

Viele finden, dass Skateboarden ein Sport und eine aktive Freizeitbeschäftigung ist. Wenn ich an Leuten auf der Straße vorbeifahre, höre ich oft „Wie alt bist du, dass du damit spielst“, „Du schlägst dir die Zähne aus“. Ich lächle vor mich hin, weil Skateboarden für mich eine Lebensweise ist. Wenn ich rausgehe und das Board unter den Füßen habe, denke ich nicht an Probleme und Arbeit. Ich bin mit mir, meinen Bekannten und dem Skateboard allein. Auf gewisse Art vermag das Skatboard sonst unterschiedliche Leute zusammenzuschweißen und jeder drückt sich durch seine Fahrt auf dem Board aus. Doktoren, Juristen, Kameraleute, Maler, Musiker und Informatiker – wenn wir gemeinsam Skateboard fahren, werden alle gleich und obwohl wir sonst Experten auf verschiedenen Gebieten sind, bewirkt die gemeinsame Zeit auf dem Skateboard, dass wir nur darüber nachdenken, was wir noch auf dem Brett machen könnten, wie wir unsere physischen und psychischen Grenze überschreiten können. Beim Skateboard fahren reicht uns ein Ort nicht aus, um unsere Kreativität in vollem Umfang zu zeigen, etwas Neues zu lernen und uns einfach auszudrücken. Ein Skateboard ist mehr als nur ein Stück Brett mit vier Rädern. Skateboarding ist ein pausenloses Entdecken von Orten, Freundschaften, seiner Schwächen, eines Spiels, kann aber auch Verletzungen, Schmerz und Ärger bereiten.

*Wojciech Januszewski*

Wojciech Januszewski





# Granice wszechświata

## Die Grenzen des Weltalls

**Autor:** Joanna Ogrodnik (1980); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

„Kryształy lodu tworzyły skorupę na szybie, była noc, siedziałam przy teleskopie, jak ktoś, kto zrobił coś absurdalnego, i w tym momencie z Andromedy nadeszła wiadomość, to był sygnał modulowany, przekazałam go do dekodera i rozpoznałam natychmiast, ta sama częstotliwość, to samo natężenie: z matematycznego punktu widzenia to był sygnał, którego wysłuchiwałam przez piętnaście lat mojego życia, sygnał od mojego Denisa. Czy wydaję się panu wariatką?” (Antonio Tabucchi)

Zastanawiacie się czasami nad tym, dlaczego takie, a nie inne życie przytrafiło się właśnie wam? Co sprawiło, że urodziliście się w tej, a nie innej szerokości geograficznej, w takiej, a nie innej rodzinie? Skąd bierze się poczucie tęsknoty do czegoś innego? Ja często się nad tym zastanawiam. Co, jeśli przyjąć, jak podają niektóre wierzenia, że sami wybraliśmy swoją egzystencję, rodzinę, miejsce urodzenia...? Podróżując w świecie niematerialnym, raz zdecydowaliśmy, że chcemy narodzić się w fizycznym ciele. Szukaliśmy odpowiednich rodziców i skierowaliśmy się tam, gdzie odczuwaliśmy podobne do naszych wibracje energetyczne. Czy to nie brzmi fantastycznie? Czy to nie jest wspaniała myśl, że jesteśmy decyzyjni jeszcze przed narodzeniem?

„Die Eiskristalle am Glas wurden immer dichter, es war Nacht und ich stand unbeweglich am Radioteleskop wie jemand, der etwas Absurdes gemacht hat, und in diesem Augenblick erhielt ich eine Nachricht von Andromeda, ein Modulationssignal, ich ließ es durch den Decoder laufen und erkannte sie sofort wieder, dieselbe Frequenz, dieselbe Intensität, in mathematischen Begriffen erreichte mich eine Botschaft, die ich fünfzehn Jahre meines Lebens gehört hatte, ein Signal von meinem Denis. Halten Sie mich für verrückt?” (Antonio Tabucchi)

Denkt ihr manchmal darüber nach, warum gerade euer Leben so und nicht anders ist? Was bewirkte, dass ihr auf diesem und nicht auf einem anderen geographischen Breitengrad geboren seid, in dieser und keiner anderen Familie? Ich denke oft darüber nach. Was, wenn man, wie mancher Glaube, annimmt, dass wir selbst unsere Existenz gewählt haben, Familie, Geburtsort...? Während der Reise durch die immaterielle Welt haben wir einst entschieden, dass wir in einen physischen Körper geboren werden möchten. Wir haben uns die passenden Eltern ausgesucht und uns dorthin begeben, wo wir energetische Schwingungen spürten, die unseren ähnlich sind. Klingt das nicht fantastisch? Ist das nicht ein großartiger Gedanken, dass unsere Entscheidung der Geburt vorangeht?



## 29361

**Autor:** Natalie Richter (1980); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Moja praca „29361” z 2010 r. przedstawia archiwum specjalnego zbioru mojego dziadka, który na przestrzeni lat ubierał niezliczoną ilość narzędzi oraz mniej użytecznych rzeczy. Wystawa składa się z czterech części: fotografii wybranych przedmiotów, fotografii pomieszczeń, w których przedmioty te są przechowywane, cytatów mojego dziadka oraz listy inwentaryzacyjnej wszystkich przedmiotów z tego zbioru, których suma jest jednocześnie tytułem pracy. W tej pracy nie chodzi jedynie o pytanie dotyczące relacji zbierający – obiekt, ale również o przeciwstawienie dwóch systemów porządku – mojego i mojego dziadka.

Meine Arbeit „29361” von 2010 ist ein Archiv der speziellen Sammlung meines Großvaters, der sich im Laufe der Jahre eine Unmenge an Werkzeugen und auch weniger nützlichen Dingen zugelegt hat. Sie besteht aus vier Teilen: Fotografien von ausgewählten Gegenständen, Fotografien der Räume, in denen diese aufbewahrt werden, Zitate meines Großvaters und einer Inventarliste aller Gegenstände dieser Sammlung, deren Summe zugleich der Titel ist. In dieser Arbeit geht es nicht nur um die Frage nach dem Verhältnis von Sammler und Objekt, sondern auch um die Gegenüberstellung zweier Ordnungssysteme — meines und das meines Großvaters.



# As far as the Eye can See

**Autor:** Hanna Zänker (1983); **miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

Tytuł mojej pracy zawiera w sobie romantyczną obietnicę: *tak daleko jak sięgnąć okiem*. Jednak doświadczenie natury jest tu tylko pobieżnie nakreślone lub przedstawione w połączeniu z techniką. Zazwyczaj zakłócona powierzchnia obrazu nie dopuszcza zanurzenia się w fotograficznej przestrzeni iluzji.

W mojej pracy zajmuję się przypadkiem, kontrolą aparatów generujących obrazy i przeróżnymi fotograficznymi metodami, które można zobaczyć na materiale.

W procesie powstawania fotografii moja moc działania łączy się z własną dynamiką aparatu, a do opisu jako element dodatkowy dochodzi przypadek.

Mimo, że tytuł pracy odnosi się bardziej do granic ludzkiej i mechanicznej widzialności, tęsknota nie pozostaje niespełniona. Również w technicznym ujawnieniu światła ukazuje się nieoczekiwane piękno. *Accident* [przypadek – przypis tłumacza] daje nam z jednej strony możliwość ujrzenia świata jako czegoś nieznanego, a z drugiej strony pozwala nam go lepiej zrozumieć.

Der Titel meiner Arbeit impliziert das romantische Versprechen: *soweit wie das Auge reicht*. Doch die Naturerfahrung wird nur angedeutet oder in Verbindung mit Technik dargestellt. Die meist gestörte Bildoberfläche lässt ein Eintauchen in den fotografischen Illusionsraum nicht zu.

In meiner Arbeit beschäftige ich mich mit dem Zufall, der Kontrolle von bildergenerierenden Apparaten und den unterschiedlichen, fotografischen Verfahren, die im Material sichtbar werden können.

Im Herstellungsprozess der Fotografie verbindet sich meine Handlungsmacht mit der Eigendynamik der Apparate und der Zufall wird als Element in die Beschreibung einbezogen.

Obwohl sich der Titel eher auf die Grenzen der menschlichen- und mechanischen Sichtbarkeit bezieht, bleibt die Sehnsucht nicht unerfüllt. Auch in der technischen Offenbarung des Lichts zeigt sich unvorhergesehene Schönheit. Der *accident* gibt uns einerseits die Möglichkeit die Welt fremd zu sehen, andererseits aber auch sie besser zu verstehen.





# Anihilacija tekstu

## Die Annihilation des Textes

**Autor:** Jerzy Olek (1943); **miejsce** | **Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

## Do zero

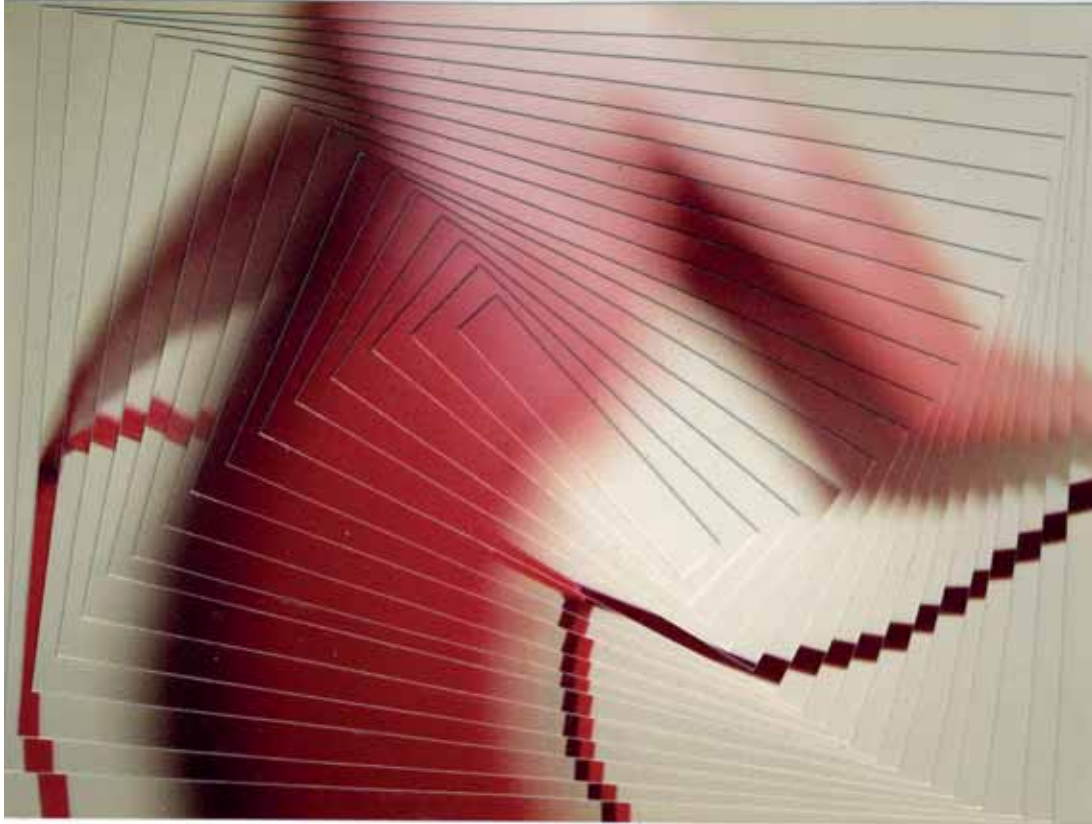
W wypadku przekształceń komputerowych pocieszające jest to, że nawet niewielki nadmiar potrafi sam z siebie sprowadzić się do zera. Znamiennie i poniekąd symboliczne. Nawiasem mówiąc, to dobra perspektywa, gwarantująca oczyszczenie pola, które dzięki temu można będzie zagospodarowywać od początku – inaczej. Wszelkie wymazywanie automatycznie daje użytkownikom nową szansę. Czasem niewiele trzeba. Nieraz wystarczy uparcie powtarzać prostą operację. Na przykład tłumaczyć słowo czy dwa z języka na język. Zrobiłem to z terminem *bezwymiar iluzji*, dodatkowo autonomizując dywizem słowo *wymiar*. Rezultat widoczny jest na sąsiedniej stronie.

Przetłumaczenie *bez-wymiaru iluzji* z polskiego na afrikaans, z afrikaans na albański, z albańskiego na angielski itd. aż po włoski a z włoskiego ponownie na polski daje w rezultacie kreskę, niwelując sens i bezsens wyjściowego terminu – domyślnie do myślnika, a właściwie do linii. Znaczenie pierwszych słów nie tyle poszerzało się, ubogacając stopniowo ich możliwe rozumienie, ile systematycznie zawężało, aż do zupełnego wyeliminowania jakiegokolwiek sensu. Niewykluczone, iż wszelka repetycja prowadzi do zbawiennego nikąd.

## Gegen Null

Tröstlich bei Computermanipulationen ist, dass sich sogar ein geringes Übermaß von sich aus auf null reduzieren lässt. Charakteristisch und gewissermaßen symbolisch. Nebenbei bemerkt ist das eine gute Aussicht, die eine Reinigung des Feldes garantiert, das man dadurch von Anfang an anders einrichten kann. Jegliches Löschen gibt den Anwendern automatisch eine neue Chance. Manchmal bedarf es nicht viel. Oft genügt es, eine einfache Operation hartnäckig zu wiederholen. Zum Beispiel ein Wort oder zwei von einer Sprache in eine andere zu übersetzen. Ich habe das mit dem Begriff *bezwymiar iluzji* (Dimensionslosigkeit der Illusion) gemacht, wobei ich zusätzlich durch einen Bindestrich das Wort *wymiar* (Dimension) abgetrennt habe. Das Ergebnis kann man auf der Seite nebenan sehen.

Die Übersetzung von *bez-wymiar iluzji* aus dem Polnischen ins Afrikaans, aus dem Afrikaans ins Albanische, aus dem Albanischen ins Englische usw. bis zum Italienischen und aus dem Italienischen wieder ins Polnische ergibt im Ergebnis einen Strich, der Sinn und Unsinn des Ausgangsbegriffs nivelliert – geistreich bis zum Gedankenstrich, eigentlich bis zur Linie. Die Bedeutung der ersten Wörter wurde durch die schrittweise Bereicherung möglicher Verständnisweisen nicht so sehr erweitert, als vielmehr eingeengt, bis zur völligen Eliminierung jeglichen Sinnes. Nicht ausgeschlossen, dass jegliche Repetition zum erlösenden Nichts führt.



bez-wymiar iluzji; no-dimensie van illusie; asnjë dimension të iluzion; any dimension of illusion; الوهم من البعد أي, illüziya hər hansı bir ölçüsü; edozein tamaina ilusioa; কোন আকারের বিভ্রম; няма съмнение, што памер; няма съмнение, че размерът на; 毫無疑問, 量; nema sumnje da je iznos od; není pochyb o tom, že množství; der er ingen tvivl om, at beløbet; ei ole kahtlust, et summa; may pagdududa walang na ang halaga ng; epäilemättä arvo; indubitablement, la valeur; sen dúbida, o valor; χωρίς αμφιβολία, η αξία; ყოველგვარი ეჭვის გარეშე, ღირებულება; એક શંકા વિના, કિંમત; ۱۷۹۰, ۱۷۹۱; शक के बिना, मूल्य; sin lugar a dudas, el valor; zonder twijfel, de waarde; diragukan lagi, nilai; gan amhras, an luach; reyndar, verðmæti; 確かに、値; ۱۷۹۵, ۱۷۹۶; ವಾಸ್ತವವಾಗಿ; de fet; 실제로; vrèman; tikrai; rem; lieta; neuomo; sesuatu; a; ein; en; u; um; o; a; en; ৓৓; ఒక; A; Mae; A; cáic; il; –

# Sztuka z walizki

## Kunst aus dem Koffer

**miejsce | Ort:** Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG

### IKG

Międzynarodowe gremium artystów IKG zostało zainicjowane przez renomowanych artystów, takich jak m.in. Joseph Beuys, Jochen Gerz, Gotthard Graubner, Klaus Staeck i założone w 1976 roku w Kolonii. To był i jest związek artystów, kuratorów i krytyków. Podobnie jak Pen-Club, IKG opowiada się za wolnością sztuki, informacji i prasy oraz za kulturalnym samostanowieniem, tolerancją i kulturalną różnorodnością.

IKG jest siecią łączącą obecnie 235 członków z wielu krajów i mającą na celu stałą współpracę ponad granicami; największy nacisk kładzie przy tym na wymianę i spotkania pomiędzy artystami wschodnio- i zachodnioeuropejskimi. IKG funkcjonuje na zasadzie piramidy. Na spotkaniach starzy i nowi członkowie spotykają się z zaproszonymi gośćmi, którzy później być może również dołączą do sieci.

Coroczne spotkania IKG są specyficzną formą mieszaną pomiędzy wystawą, spotkaniem członków, debatą, poznawaniem innych pozycji, zawsze w innym miejscu. Członkowie i goście przywożą ze sobą swoje prace, które potem zebrane w odpowiednim pomieszczeniu tworzą jedną, różnorodną i swobodną prezentację. Wystawy te każdorazowo dają nową przestrzeń, w której spotykają się style, wyobrażenia, obrazy w swojej sprzeczności, w otwartym procesie, w którym najistotniejsza jest komunikacja, ciekawość i zainteresowanie drugą osobą.

### IKG

Das internationale Künstlergremium wurde von renommierten Künstlern wie Joseph Beuys, Jochen Gerz, Gotthard Graubner, Klaus Staeck und anderen initiiert und 1976 in Köln gegründet. Es war und ist ein Zusammenschluß von Künstlern, Kuratoren und Kritikern. Analog zum Pen-Club setzt sich das IKG für Kunst- Informations- und Pressefreiheit, für kulturelle Selbstbestimmung, Toleranz und kulturelle Vielfalt ein.

Das IKG ist ein Netzwerk mit mittlerweile 235 Mitgliedern aus vielen Ländern mit dem Ziel einer andauernden Kooperation über Grenzen hinweg; ein Schwerpunkt war dabei immer der Austausch, die Begegnung zwischen ost- und westeuropäischen Künstlern. Das IKG funktioniert nach dem Schneeballprinzip. Die Treffen bringen alte und neue Mitglieder zusammen mit eingeladenen Gästen, die dann möglicherweise dem Netz beitreten.

Die jährlichen IKG-Treffen sind eine eigenartige Mischform zwischen Ausstellung, Mitgliedertreffen, Debatte, Kennenlernen von anderen Positionen, immer an einem anderen Ort. Mitglieder und Gäste bringen ihre Arbeiten mit, die dann im jeweiligen Raum zu einer vielfältigen, leichthändigen Präsentation zusammenkommen. Diese Ausstellungen geben immer wieder neu ein Spielfeld ab, auf dem Haltungen, Vorstellungen, Bilder in ihrem Widerspruch zusammentreffen, in einem offenen Prozess, in dem Kommunikation, Neugier, das Interesse für den anderen das Wesentlichste ist.



# Akademia Fotografii i Multimediów – lAbiRynT

## Fotografie- und Multimediaakademie – lAbiRynT

**koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly**

**Wykładowcy | Workshopleiter: Djamila Grossmann, Michael Kurzwelly, Jerzy Olek,**

**Anna Panek-Kusz, Tadeusz Sawa-Borysławski**

Już po raz czwarty odbyły się warsztaty artystyczne dla mieszkańców dwumiasta Słubice-Frankfurt, towarzyszące Festiwalowi Nowej Sztuki „lAbiRynT”.

Do naszej Akademii zaprosiliśmy zainteresowanych w wieku od 16 do 99 lat, żeby mogli pogłębić swoją wiedzę i poznać nowy wymiar sztuki oraz takich mediów, jak fotografia czy video.

Rozumiem sztukę jako formę obchodzenia się z głębokimi tajemnicami życia.

Może ona służyć zastępowaniu pozornie nieodwracalnych rzeczywistości poprzez przyjęcie nowej perspektywy. Dlatego życzę sobie, by mieszkanki i mieszkańcy byli nie tylko odbiorcami dobrej sztuki, ale także mogli stawać się osobami ją tworzącymi. Ten, kto zajmuje się twórczością artystyczną ciągle uwikłany jest w proces pojmowania świata wszystkimi swoimi zmysłami. Być może będzie mu także łatwiej zajmować się pracami swoich „kolegów – artystów”, będzie w stanie pozwolić sobie na nierozumienie, będzie zadawać pytania i dzięki temu pozostanie osobą wciąż ciekawą świata. Ważne jest ponadto, że uczestnicy akademii prezentują swoje prace równoprawnie z innymi artystami Festiwalu Nowej Sztuki – „lAbiRynT”.

Bereits zum vierten Mal gab es in Zusammenarbeit mit dem Foto- und Multimedia Festival „lAbiRynT” ein begleitendes Workshopprogramm für Bürger\_innen unserer Doppelstadt Frankfurt-Słubice.

Wir haben Interessierte zwischen 16 und 99 Jahren eingeladen, an unserer Akademie teilzunehmen, ihre Kenntnisse zu vertiefen und neue Dimensionen der Kunst, sowie der Medien Fotografie und Video kennen zu lernen.

Ich verstehe Kunst als eine Form des Umgangs mit den tiefen Geheimnissen des Lebens.

Sie kann dazu dienen, scheinbar unumstößliche Wirklichkeiten durch neue Sichtweisen zu ersetzen. Deshalb wünsche ich mir, dass die Bürger\_innen unserer Stadt nicht nur gute Kunst rezipieren, sondern selber zu Kunstschaffenden werden können. Wer selber künstlerisch tätig ist, der ist ständig damit beschäftigt, die Welt mit all seinen Sinnen neu zu erfassen. Es wird ihm dann möglicherweise leichter fallen, sich mit den Arbeiten seiner „Künstlerkollegen” zu beschäftigen und es sich selber erlauben, nicht zu verstehen und gerade deshalb neugierig zu bleiben. Es ist wichtig, dass die Teilnehmer\_innen der Akademie ihre eigenen Arbeiten gleichberechtigt mit denen der anderen Kunstschaffenden auf dem Foto- und Multimedia Festival „lAbiRynT” zeigen. So können sie ihre eigene Arbeit in Beziehung zu anderen künstlerischen Ansätzen besser verstehen.

### Uczestnicy warsztatów (autorzy) | Workshopteilnehmer (Autoren):

Robert Abts, Pascal Adamaschek, Monika Augustyniak, Max Bahyrycz, Inga Bellgardt, Winfried Bellgardt, Hanna Berger, Anika Błaszczuk, Liliana Błaszczńska, Eryk Bodek, Antoni Bońkowski, Michael Clasen, Paweł Cymerman, Joanna Czarnecka, Joanna Czyżewska, Julia Ecke, Tomasz Fedyszyn, Jacek Fedyszyn, Julia Gabrysz, Szymon Gawrysz, Jolanta Golańska, Natalia Góra, Idina Gramm, Jessica Grund, Jan Hensel, Christine Hoffmann, Oliwia Husar, Natalia Janczycka, Sandra Jarzicka, Wiktoria Kaczmarek, Emilia Karbowski, Gudrun Kissinger, Christine Klamer, Bernhard Klemm, Malwina Koziół, Paulina Kozłowska, Gabriele Kray, Torsten Krüger, Julian Kunze, Uta Kurzwelly, Emilia Kusz, Natasza Łazdowska, Jakub Leśniak, Kasia Liczycka, Piotr Zilitynkiewicz, Weronika Lipicz, Jessica Małkowska, Hania Marciniak, Gabriela Marycka, Romek Marynowski, Paweł Mojsiejewicz, Tomasz Nowikiewicz, Kacper Olesek, Dieter Pirke, Ignas Preiss, Ida Pysiak, Tim Rohmann, Lukas Ruhrbach, Rafał Świerkowski, Oliwia Sawresawicz, Jakob Schöfisch, Alicja Schöneberg, Philipp Schulz, Karolina Sienkiewicz, Thomas Spicker, Stanisław Stawarski, Tessa Stegelmann, Julia Stelniec, Michał Strzelecki, Alicja Szachna, Bartosz Szafratewicz, Aneta Szczesniewicz, Janusz Szuba, Marika Szyłowska, Natalia Tłaczuk, Ula Tomczak, Katarzyna Tusiewicz, Melania Urbaniak, Wiktoria Urbańczyk, Johanna Wagner, Elise Walter, Sarah Wegner, Rohon Winkler, Karolina Zalisz, Karin Zilske, Imogen Zimmermann.

i uczniowie | und SchülerInnen:

Zespół Szkół Licealnych w Słubicach, Przedszkole Jarzębinka w Słubicach, Karl-Liebnecht-Gymnasium, Kita Bambi Frankfurt (Oder)

Organizatorem Akademii Fotografii i Multimediów lAbiRynT jest Stowarzyszenie Słubfurt wspólnie z Galerią OKNO Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury.

Ponadto ważnym partnerem przy realizacji projektu jest Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą. Projekt został sfinansowany przez Euroregion Pro Europa Viadrina oraz miasto Frankfurt nad Odrą.

Veranstalter der Fotografie- und Multimediaakademie lAbiRynT ist der Verein Słubfurt gemeinsam mit der Galerie OKNO des Städtischen Kulturzentrums Słubice SMOK.

Darüber hinaus ist die Volkshochschule Frankfurt (Oder) ein wichtiger Partner bei der Umsetzung des Projektes.

Das Projekt wird von der Euroregion Pro Europa Viadrina und der Stadt Frankfurt/Oder finanziert.



# Ein Portrait Portret

**prorowadzenie | Führung:** Djamila Grossman

## Niedziela w dwumieście Słubice | Frankfurt nad Odrą

Celem tego warsztatu była dokumentacja różnorodnych aspektów Frankfurtu i Słubice podczas jednego dnia. Jakie detale wydobędą fotografujący i w jaki sposób połączą je w jedną całość? Jak można odkryć swoje miejsce zamieszkania na nowo? Chodziło tutaj o głębsze spojrzenie w tkanekę miejską, niż jak to robimy w codziennym życiu. Prace obejmują rozmaite gatunki fotografii: architekturę, portret, krajobraz czy reportaż.



## Sonntag in Frankfurt Oder | Słubice

Ziel dieses Workshops war es, verschiedene Facetten von Frankfurt/Oder und Słubice an einem Tag zu dokumentieren. Welche Details erkunden die Fotografinnen und wie fügen sich diese Sichtweisen wieder zu einem Ganzen zusammen? Wie kann man seine Heimat noch mal mit neuen Augen entdecken? Hier ging es darum, tiefer zu schauen, als wir es sonst im Alltag tun. Die Arbeiten umfassen verschiedene Genres der Fotografie, z.B. Architektur, Portrait, Landschaft und Reportage.



# Rzeczywistość jest konstrukcją Die Wirklichkeit ist eine Konstruktion

**prorowadzenie | Führung:** Michael Kurzwelly

Spróbujmy wrócić do roli małego dziecka, które jeszcze chodzi na czworakach. Patrzmy na świat tak jakbyśmy go jeszcze nie pojmowali...

A potem sobie wymyślny nowe opowiadania o rzeczywistości, wymyślny świat inaczej, na nowo...

Marcel Duchamp swymi przedmiotami „ready made” zrewolucjonizował świat sztuki i zakwestionował dominującą czasami jeszcze dzisiaj starogrecką „estetykę piękna”. Sztuka poprzez przesunięcia znaczeń może poddać w wątpliwość naszą rzeczywistość.



Versuchen wir noch einmal, Krabbelkind zu spielen und die Welt so anzuschauen, als wenn wir sie noch nicht „begriffen” hätten...

Und dann erzählen wir uns eine Geschichte dazu, erfinden die Welt anders, neu...

Marcel Duchamp hat mit dem „ready made” die Kunstwelt revolutioniert und den Kunstbegriff mit seiner manchmal bis heute vorherrschenden altgriechischen „Ästhetik des Schönen” in Frage gestellt. Kunst kann durch Bedeutungsverschiebungen unsere Realität in Frage stellen.



# Niepewność oka Die Unsicherheit des Auges

**prorowadzenie | Führung:** Jerzy Olek

Oko jest zwodniczym instrumentem. Pozwala poznawać świat, ale i oszukuje. Stąd zainteresowanie dla zjawisk i wygląków nietypowych. Stąd powodzenie figur dwuznacznych i obiektów niemożliwych. Zaczynamy żyć w otoczeniu, w którym miesza się autentyzm i pozór, a wraz z nimi iluzoryczna rzeczywistość i realizm iluzji. Powstają coraz to nowe obrazy, często zagadkowe, którym nie zawsze można ufać. Warsztat zachęcił uczestników do wymyślenia własnych rozwiązań.



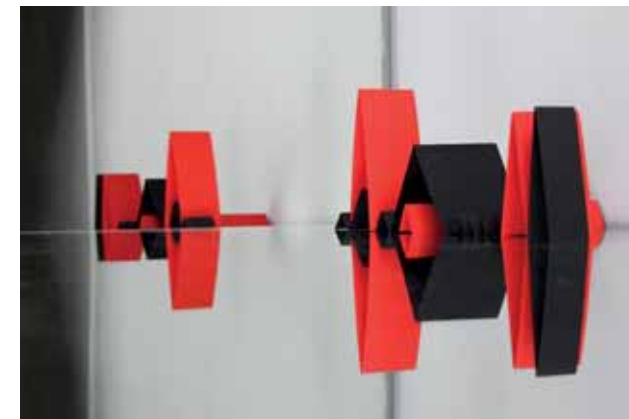
Das Auge ist ein trügerisches Instrument. Es erlaubt uns, die Welt kennen zu lernen, aber es betrügt uns auch. Aus diesem Grunde gibt es ein großes Interesse an untypischen Erscheinungen und Eindrücken, an zweideutigen Figuren und unmöglichen Objekten. Wir beginnen in einer Umgebung zu leben, in der sich Authentisches und Schein vermischen, und mit ihnen auch illusorische Realität und reale Illusion. Es entstehen immer neue, oft rätselhafte Bilder, denen man nicht immer trauen kann. Der Workshop regte die TeilnehmerInnen dazu an, eigene Lösungen zu erfinden.



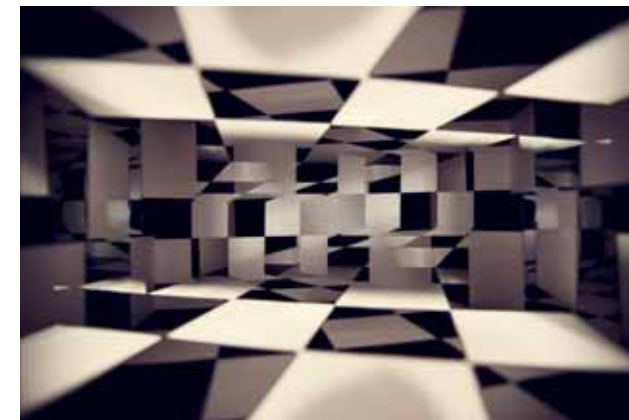
# Symetriada

**prorowadzenie | Führung:** Anna Panek-Kusz

Zaproponowany warsztat miał za zadanie uczyć „patrzeć i dostrzegać”, ale również umożliwić działania kreatywne. Zadania polegały zarówno na fotografowaniu w plenerze, w studio, gdzie spotkaliśmy się z fotografią inscenizowaną. Zainspirowani uczestnicy rozwijali skrzydła, wykraczali poza ramy tworząc zestawy własnych, zaskakujących realizacji, w których symetria czy też odbicie stały się tylko jedną z możliwości. Mam nadzieję, że uczestnicy nabrali odwagi eksperymentowania z obrazem, przedmiotami a inspiracje wyniesione z warsztatów pozwolą im na śmiałe niestandardowe realizacje umożliwiające rozwijanie pasji.



Der von mir vorgeschlagene Workshop sollte eine „Schule des Sehens und Wahrnehmens“ sein und gleichzeitig schöpferische Aktivitäten ermöglichen. Es wurde ebenso draußen, wie im Studio, fotografiert und wir lernten die inszenierte Fotografie kennen. Die inspirierten Teilnehmer entfalteten ihre Flügel, überschritten Grenzen, schufen dabei eigene Zusammenstellungen, überraschende Realisationen in denen Symmetrie wie auch Spiegelung nur einige der Möglichkeiten waren. Ich hoffe, dass die Teilnehmer Mut zum Experimentieren gewonnen haben, und dass die aus dem Workshop mitgenommenen Inspirationen es ihnen erlauben, ihre Leidenschaft mit kühnen, untypischen Realisationen weiter zu entwickeln.





# Budowanie miasta Bau einer Stadt

**prorowadzenie | Führung:** Tadeusz Sawa-Borysławski

Warsztat polegał na znalezieniu miejsca, które uczestnika warsztatu irytuje ale i inspiruje, które wymaga uporządkowania, które teraz nie zachęca do odwiedzenia, a które prostymi środkami można naprawić, a przestrzeń – uporządkować.

Uczestnicy odnajdowali takie miejsca w mieście, tworzyli krótki reportaż.

Najtrudniej jednak poruszać się po miejscu, które nie ma w sobie nic. Na przykład po wnętrzach opuszczonego domu, które zostały wysprzątane i pozbawione indywidualnych cech. Czy potrafimy naprawić takie miejsce używając kamery, odszukać w nim to, czego już nie ma?

Im Workshop geht es für die Teilnehmer darum, Orte zu finden, die sie irritieren oder auch inspirieren, die eine Umordnung verlangen, die momentan nicht anziehend wirken und die man mit einfachen Mitteln reparieren kann, bzw. den Raum anders ordnen kann.

Die Teilnehmer finden solche Orte in der Stadt, erstellen eine kurze Reportage.

Schwierig ist es, sich an einem Ort zu bewegen, der nichts beinhaltet. Zum Beispiel der Innenraum eines verlassenen Hauses, der gereinigt wurde und keine individuellen Eigenschaften mehr besitzt. Können wir einen solchen Raum mit der Kamera wiederbeleben? Können wir dort das wiederentdecken, was schon verschwunden ist?





**Autor:** Tomasz Kalitko (1979); **miejsce | Ort:** Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt

„22:47” to tytuł wystawy i jednocześnie klucz do odczytania całego pokazu. Ta konkretna godzina jest czymś na kształt stopklatki, w której równolegle opowiadam różne historie. Statyczne i ekspresyjne w zależności od wydarzenia. Kompozycja służy do budowania dynamiki całego obrazu, a poprzez perspektywę wprowadzam czas. W tej wystawie konfrontuję prace z różnych cykli i przedstawiam w zestawie celowo. Chcę wywołać pewien wycinek miasta, przedstawiając jego reprezentantów na scenie, jaką jest w tym momencie sala ekspozycyjna. Chciałbym żeby całość wystawy miała charakter narracji szkatułkowej, gdzie widz będzie mógł symultanicznie przenosić się przez okna, klatki obrazu w prezentowane miejskie opowieści.

„22:47” ist der Titel einer Ausstellung und gleichzeitig der Schlüssel zum Verständnis der gesamten Vorführung. Diese konkrete Uhrzeit ist eine Art Standbild, in der ich gleichzeitig verschiedene Geschichten erzähle. Statisch und expressiv je nach Ereignis. Die Komposition dient zum Aufbau der Dynamik des gesamten Bildes, mittels der Perspektive führe ich die Zeit ein. In dieser Ausstellung stelle ich Arbeiten aus verschiedenen Zyklen gegenüber und zeige sie bewusst gemeinsam. Ich möchte einen bestimmten Ausschnitt der Stadt heraufbeschwören, indem ich ihre Repräsentanten auf der Bühne zeige, zu welcher der Ausstellungsraum für diesen Moment wird. Ich möchte, dass die gesamte Ausstellung eine Art verschachtelte Erzählung ist, wo der Betrachter sich simultan durch Fenster, die Bildausschnitte, in die gezeigte Stadterzählung hineinbegeben kann.

Tomasz Kalitko, *Nocny autobus* | *Nachtbus*



# Kamuflaż albo 1:1

## Tarnung oder 1:1

Moja przygoda z kamuflażem rozpoczęła się w 1990 roku na plenerze studentów PWSSP z Poznania. Malowałem wtedy obraz formatu 6 x (205 x 60 cm) z cyklu „Parawany”. Pod koniec malowania, gdy obraz był już prawie gotowy, studenci zaczęli mi zadawać pytania: „Piotr, gdzie malujesz ten swój obraz?”. „No, w lesie go maluję, tu nieopodal”. A oni na to: „Byliśmy tam, patrzyliśmy i w lewo, i w prawo, ale nigdzie go nie było widać”. Skoro tak, pomyślałem sobie, to znaczy, że obraz jest już namalowany i całkiem niezły kamuflaż mi wyszedł.

Kilka lat później Jurek Ludwiński napisał tak o tym obrazie: „Artysta ustawił duże płótna w lesie wśród drzew. Na płótnie były namalowane pnie drzew, przebijające się przez nie światło, cienie na piasku. Użyta była farba, ale

także kora, mchy, piasek i glina. Prostokąt obrazu był tak wpisany w ten fragment lasu, że na kolorowej fotografii nie można było odróżnić drzew namalowanych od tych, które zasłaniały obraz, a cienie na piasku były przedłużeniem tych na płótnie. Tak powstała ILUZJA prawie doskonała, tylko trochę bardziej kolorowa”.

Potem, na plenerach zawsze proponowałem studentom pierwszego roku ten temat: „Należy tak namalować obraz, aby po namalowaniu scalał się z otoczeniem. Odpowiedzi studentów na temat kamuflażu rokrocznie mnie zaskakują. Często są dowcipne a przede wszystkim udają to, czym nie są. Są i ich nie ma, dopiero wytrawne oko widza jest w stanie je dostrzec.

*Piotr C. Kowalski*

**Kurator:** Piotr C. Kowalski; **autorzy | Autoren:** Aleksandra Czaja (1993), Robert Derasz (1993), Dorota Haraszczuk (1987), Andrzej Jurczak (1986), Magda Kalenin (1986), Kacper Kapela (1993), Michał Liebner (1992), Przemek Majchrzak (1986), Natalia Michałowska (1991), Mateusz Płóciennik (1988), Zosia Rzeźniczak (1990), Aleksandra Soseńska (1993), Michał Stachowiak (1985), Katarzyna Surma (1993), Agata Szafran (1991), Agnieszka Świerniak (1989), Adrian Tkacz (1987); **miejsce | Ort:** Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt

Mein Abenteuer mit der Tarnung begann 1990 auf einem Freiluftworkshop der Studenten der Staatlichen Kunsthochschule Posen. Ich malte damals ein Bild im Format 6 x (205 x 60 cm) aus dem Zyklus „Paravents”. Gegen Ende, als das Bild schon fast fertig war, begannen mir die Studenten Fragen zu stellen: „Piotr, wo malst du dein Bild?”. „Na im Wald, ganz in der Nähe”. Und darauf sie: „wir waren dort und haben links und rechts geschaut, aber nirgendswo etwas gesehen”. Da es so ist, dachte ich, heißt es, dass das Bild schon fertig und mir eine ganz gute Tarnung gelungen ist.

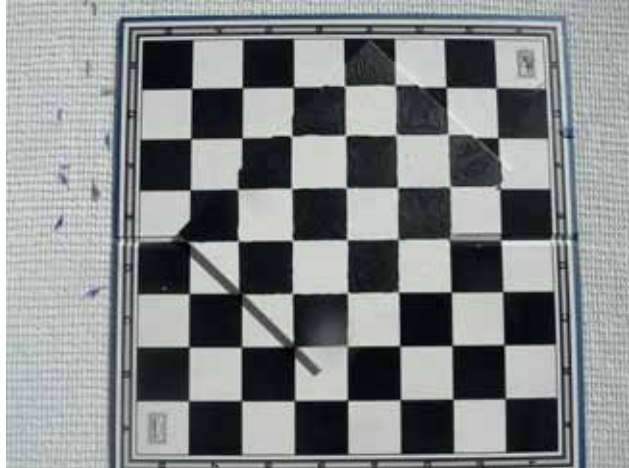
Einige Jahre später schrieb Jurek Ludwiński Folgendes über dieses Bild: „Der Künstler stellte eine große Leinwand im Wald inmitten von Bäumen auf. Auf der Leinwand waren Baumstämme gemalt, das durch sie einfallende Licht und Schatten auf dem Sand. Es wurde Farbe benutzt, aber auch Baumrinde, Moos, Sand und Lehm. Das Rechteck

des Bildes war so in den Teil des Waldes eingepasst, dass man auf einer Farbfotografie die gemalten Bäume nicht von denen unterscheiden konnte, die das Bild verdeckte, die Schatten im Sand waren eine Verlängerung derjenigen auf der Leinwand. So entstand eine nahezu perfekte ILLUSION, nur ein wenig farbiger”.

Später, auf Freiluftworkshops, schlug ich den Studenten des ersten Jahres immer dieses Thema vor: „Man muss das Bild so malen, dass es nach dem Malen mit der Umgebung verschmilzt.“ Die Antworten der Studenten auf das Thema Tarnung überraschen mich Jahr für Jahr. Oft sind sie witzig, vor allem aber geben sie vor, was sie nicht sind. Sie sind da und sind doch nicht da, nur das erfahrene Auge des Betrachters ist in der Lage, sie wahrzunehmen.

*Piotr C. Kowalski*

A photograph showing several wooden door frames leaning against a wall. One frame is prominently displayed vertically, showing its internal structure and a small metal latch mechanism. Other frames are visible in the background, some with different finishes like red and white.



Aleksandra Soseńska



# Piękne Madonny i ich nierówności

## Die Kurven der Schönen Madonnen

**Autor:** Katharina Karrenberg (1942); **miejsce / Ort:** Radio Słubfurt

„Krzywe linie pięknych madonn” jest artystycznym poszukiwaniem roli historii sztuki w splądrowaniu Wschodu w czasach panowania nazistowskiego. „Piękne Madonny” z Wrocławia, Torunia, Pilzna, Pragi, Wiednia... przykładowo oznaczają konstrukcję jednego jedynego mistrza – średniowiecznego „artysty wędrownego”, który jako wyjątkowy geniusz schyłku XV wieku ukształtował styl rzeźb maryjnych od Niderlandów aż po polskie obszary wschodnie. Konstrukcja takiego idealnego, dolnoreńskiego typu geniusza służyła narodowosocjalistycznemu pisaniu historii sztuki jako propaganda dla przewagi „aryjskiej rasy”. Celem grabieży była budowa Muzeum Führera w mieście Linz, wywłaszczenie Żydów oraz nabycie dewiz potrzebnych na wojnę.

Rozpatruję madonny z perspektywy linii krzywych giloty: zabezpieczeń banknotów.

„Die Kurven der Schönen Madonnen” ist eine künstlerische Recherche über die Rolle der Kunstgeschichte bei der Ausplünderung des Ostens während der NS-Herrschaft. Die „Schönen Madonnen” aus Breslau, Torun, Pilsen, Prag, Wien... stehen exemplarisch für die Konstruktion eines einzelnen Meisters – eines mittelalterlichen „Wanderkünstlers”, der als einzigartiges Genie im ausgehenden 15. Jahrhundert den Stil dieser Marienskulpturen von den Niederlanden bis in die polnischen Ostgebiete geprägt haben soll. Die Konstruktion eines solchen idealen, niederrheinischen Genie-Typus diente der nationalsozialistischen Kunstgeschichtsschreibung als Propaganda für die Überlegenheit der „arischen Rasse”. Ziel der Plünderungen war der Aufbau des Führer-Museums in Linz, die Enteignung der Juden und die Devisenbeschaffung für den Krieg.

Ich reflektiere die Madonnen unter dem Blickwinkel von Guilloche Kurven: den Sicherungskurven der Banknoten.

No. 1551 | *Madonna – Krumau*, Reflektografie 2014  
No. 1551 | *Madonna – Český Krumlov*, Reflektografia 2014 r.



No. 1510 | *Hl. Katharina – Breslau*, Reflektografie 2014  
No. 1510 | *Św. Katarzyna – Wrocław*, Reflektografia 2014 r.



# Portret zbiorowy Gruppenporträt

**Autor:** Krystyna Piotrowska (1949); **miejsce | Ort:** Galeria B | Galerie B

Zdjęcia zbiorowe.

Na polecenie fotografa grupa ludzi ustawia się w pewnym ustalonym porządku.

Ci pierwsi mają szansę na pokazanie całej sylwetki.

Gorzej z osobami w dalszych szeregach.

Ich kształty są okrojone, zasłonięte tymi którzy stoją przed nimi.

Im dalej w szeregu tym mniej widać.

Czasami udaje się wychynąć ponad tłum, stanąć na palcach.

I tak już pozostanie.

Zdjęcie zrobione.

Nie ma możliwości przegrupowania.

Można jedynie wyciąć okaleczone kształty poszczególnych uczestników grupy i dać im równorzędne miejsce na ścianie.

Gruppenfoto.

Auf Anweisung des Fotografen stellt sich die Menschengruppe in einer fest vorgegebenen Anordnung auf.

Die ersten haben die Chance, ihre ganze Gestalt zu zeigen.

Weniger gut haben es die Personen in den nächsten

Reihen.

Ihre Gestalten werden abgeschnitten und von denen verdeckt, die vor ihnen stehen.

Umso weiter hinten, desto weniger ist zu sehen.

Manchmal gelingt es, über die Masse hinauszuragen,

wenn man sich auf Zehenspitzen stellt.

Und dabei bleibt es.

Das Foto ist gemacht.

Es gibt keine Möglichkeit, sich umzugruppieren.

Man kann höchstens die verstümmelten Gestalten einzelner Gruppenteilnehmer ausschneiden und ihnen eine gleichrangigen Platz an der Wand zuweisen.





# Creatio ex nihilo

**Autor:** Piotr C. Kowalski (1951); **miejsce | Ort:** Galeria B | Galerie B

Złamane, laserunkowe szarości, prosta harmonijna kompozycja, delikatny rysunek. Monochromatyczne, chłodne „Obrazy przejściowe” Piotra C. Kowalskiego mogą wydawać się eleganckie. Przypominają grafikę, ale odtbitą na malar skim płótnie, nie na papierze. Odczytujemy intrygujące napisy: Viterbo, Toledo, London, Poznań, Tokio. Domyślamy się, że te obrazy to jakiś zapis miasta – świadectwo miasta, jakby pieczęcie.

„Obrazy przejściowe” maluje barwnikami naturalnymi. Po prostu kładzie płótna na ziemi i „maluje”: pyłem, kurzem, brudem ulicznym. Obrazy są deptane, przejeżdżane, chlapanie. Dla świadectwa miejsca kładzie je najczęściej na płytach kanałowych, na których znajdują się nazwy miast. To malarstwo, które dosłownie sięgnęło bruku. „Obrazy przejściowe” są absurdalne, artysta puszcza oko odbiorcom szukającym „dzieł sztuki”.

Niektórzy jednak mają z odbiorem takiej sztuki problem natury estetycznej – brud jest przecież niechciany i namiętnie usuwany. Jeśli więc ktoś nie lubi brudu, pozostaje refleksja o innej stronie tych obrazów. „Obrazy przejściowe” powstają z niczego – *creatio ex nihilo*. To, co zdegradowane jest nobilitowane – bo w końcu te „upadłe” płótna trafiają do galerii – gdzie banał staje się niebanalny i rozprawia się z artystycznymi mitologiami.

Joanna Janiak, 2009  
(fragment)

Gebrochenes Lasurgrau, einfache, harmonische Komposition, zarte Zeichnung. Die monochromatischen, kühlen „Übergangsbilder” von Piotr C. Kowalski mögen elegant scheinen. Sie erinnern an Grafiken, aber auf Malerleinwand, nicht auf Papier abgezogen. Wir lesen interessante Aufschriften: Viterbo, Toledo, London, Poznań, Tokio. Wir ahnen, dass diese Bilder das Vermächtnis irgendeiner Stadt sind, Zeugnis einer Stadt, gleichsam ein Stempel.

Die „Übergangsbilder” malt er auch mit natürlichen Farben. Er legt die Leinwand einfach auf die Erde und „malt”: mit Staub und Straßenschmutz. Die Bilder sind betreten, überfahren, bespritzt. Als Zeugnis für den Ort legt er sie meistens auf Kanaldeckel, auf denen sich die Namen der Städte befinden. Eine Malerei, die buchstäblich durch den Schmutz gezogen wurde. Die „Übergangsbilder” sind absurd, und PCK blinzelt seinen Rezipienten zu, die nach einem „Kunstwerk” suchen.

Manche haben jedoch ein Problem ästhetischer Natur mit der Rezeption solcher Kunst – schließlich ist Schmutz unerwünscht und wird ständig entfernt. Wenn jemand also keinen Schmutz mag, bleibt die Reflexion über die andere Seite dieser Bilder. Die „Übergangsbilder” entstehen aus dem Nichts, eine Creatio ex nihilo. Das, was degradiert wird, wird geädelt, denn am Ende kommen diese „verkommenen” Leinwände in die Galerie, wo das Banale geistreich wird und sich mit künstlerischen Mythologien auseinandersetzt.

Joanna Janiak, 2009  
(Ausschnitt)

Obrazy Przejezdne – Toledo, 2001  
Befahrbare Bilder – Toledo, 2001



Ślady samoch. na płótnie | Fahrzeugspuren auf Leinwand, 205x60 cm, Istanbul 2011 – realizacja | Realisierung: Tymon Kowalski





# Inwazja nadmiaru

## Invasion des Überflusses

**Spektakl teatralny | Theaterstück:** Christina Hohmuth, Peggy Eienkel, Angelique Vetterle;  
**miejsce | Ort:** Teatr we Frankfurcie | Theater Frankfurt

„Współczesny” człowiek przygląda się sobie z zewnątrz, definiuje się przez nagromadzenie martwej i żywej materii. Czy ten człowiek znajduje się w podróży, czy w stanie stagnacji? Wulkany wyrzucają lawę, elektrownie śmierć, polityka kłamstwa, życie momenty – „fascynujące” momenty.

Czasami jeszcze nachodzi nas wstyd, kiedy widzimy w telewizji ciała rozerwane wybuchem, dzieci, które grzebią w zbroczonej krwią ziemi szukając zbroczonej krwią zabawki. Ale zazwyczaj nic nas nie porusza. A jednak „to” nic zostawia w nas znamię. Znamię, które towarzyszy nam, a niejednokrotnie definiuje nas przez całą naszą wędrówkę jako człowieka. Kiedy „te” znamiona się objawiają, stają się widoczne, zaczynają nas drażnić, wtedy zaczynamy zadawać pytania.

Grają:  
 Christina Hohmuth, Peggy Eienkel, Lidia Bielańczyk  
 Tekst: U. Reimer  
 Reżyseria: Frank Radüg

Der „moderne” Mensch betrachtet sich von Außen, definiert sich im Anhäufen von totem und lebendigem Material. Reist er oder steht er still dieser Mensch? Vulkane schleudern Lava, Kraftwerke Tod, die Politik Lügen, das Leben Momente „fesselnde” Momente.

Manchmal noch überkommt uns Scham, sehen wir im TV explodierte Leiber, Kinder, die in blutiger Erde nach blutigem Spielzeug graben. Doch meistens überkommt uns nichts. Dennoch setzt „dieses” Nichts in uns Zeichen. Zeichen, die unseren Weg als Mensch begleiten, nicht selten bestimmen. Wenn sich „diese” Zeichen offenbaren, sichtbar werden und uns erregen, beginnen wir zu hinterfragen.

Es spielen:  
 Christina Hohmuth, Peggy Eienkel, Lidia Bielańczyk  
 Text: U. Reimer  
 Regie: Frank Radüg



# Oblicza Spiegelbild

**Autor:** Katarzyna Gielecka (1985); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Sitodruk daje mi olbrzymie możliwości w kwestii wyboru podłoża, na którym drukuję, a przyznam, że rzadko jest to papier. To już pewnego rodzaju nawyk, że patrząc na przedmiot zastanawiam się, czy da się nanieść na niego warstwę farby. Gdy do mojej ręki trafił płaski rzeczny kamień od razu zrodziła się we mnie chęć do eksperymentu. Kamienie o niepowtarzalnych kształtach, fakturach i kolorach są bardzo wdzięcznym, ale też trudnym materiałem. Druk na nich jest do pewnego stopnia nieprzewidywalny, a co za tym idzie, inspirujący. Za każdym razem z ciekawością oglądam to, co wychodzi spod siatki drukarskiej. Naturalna struktura kamienia zawsze zmienia wygląd wydruku, tutaj każde zagłębienie, przypadkowe rysy, nierówność, czasem niewielkie ziarnko piasku tworzy dodatkową historię – dodatkową kreskę, dodatkowy cień, trochę nieplanowanego światła tam, gdzie farba dobrze się nie odbiła. Mimo, że matryca pozostaje cały czas ta sama, przez ingerencję podłoża kamiennego każda odbitka jest inna.

Drukujesz, patrzysz na odbitkę i czujesz, że za każdym razem odkrywasz jakąś sekretną tajemnicę, nową historię. Ta niepowtarzalność jest w pewnym sensie uzależniająca, bo chce się cały czas próbować nowego, chce się więcej i więcej drukować.

Der Siebdruck bietet mir riesige Möglichkeiten bei der Auswahl des Untergrundes, auf dem ich drucke und ich gebe zu, dass das selten Papier ist. Es ist schon eine Art Gewohnheit, dass ich mich beim Betrachten eines Gegenstandes frage, ob sich eine Farbschicht auf ihn auftragen lässt. Als ich einen flachen, handlichen Stein in die Hände bekam, erwachte in mir sofort die Lust zum Experimentieren. Steine von einmaliger Gestalt, Oberflächenbeschaffenheit und Farbe sind ein sehr dankbares, gleichwohl schwieriges Material. Ein Druck auf ihnen ist bis zu einem gewissen Grade unvorhersehbar und dadurch inspirierend. Jedes Mal sehe ich mir aus Neugier an, was unter dem Drucksieb hervorkommt. Die natürliche Struktur des Steines verändert immer das Aussehen des Druckes, hier bringt jede Vertiefung, jeder zufällig Riss, Unebenheiten, manchmal kleine Sandkörner eine zusätzliche Geschichte, einen zusätzlichen Strich, einen zusätzlichen Schatten, etwas ungeplantes Licht dort hervor, wo sich die Farbe nicht gut aufdrückt. Obwohl die Matrize die ganze Zeit gleich bleibt, ist jeder Abdruck durch den Eingriff des steinernen Untergrunds anders.

Du druckst, guckst auf den Abdruck und fühlst, dass du mit jedem Mal irgendein Geheimnis, eine neue Geschichte entdeckst. Diese Einzigartigkeit macht in gewisser Weise süchtig, weil man die ganze Zeit etwas Neues versuchen, mehr und mehr drucken möchte.





# Zjawiska transparentne

## Transparente Erscheinungen

**Autor:** Tomasz Fedyszyn (1987); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad

Zapraszam do przygody, w której konfrontując się z rysunkiem na materiałach o różnym stopniu transparentności, odnajdujemy pewnego rodzaju dialog między miejscem zastanym – przestrzenią „za”, a formą naniesioną. Czas istnienia danego obrazu warunkuje jego spójność z otoczeniem. Formy trwające dłuższy czas stają się odrealnionym abstrakcyjnym przedstawieniem, natomiast te o krótszym stażu będą przez moment dopełnieniem danego fragmentu przyrody i otoczenia. Różnice w przejrzystości oraz faktura danego medium zniekształcają i wypaczają przestrzeń widzianą, uwydatniając w ten sposób rysunek.

Ich lade zu einem Abenteuer ein, bei dem wir durch die Konfrontation mit Zeichnungen auf verschiedenen transparenten Materialien eine gewisse Art des Dialoges wiederfinden: zwischen dem bestehenden Ort, dem Raum „dahinter“ und der eingefügten Form. Die Existenzzeit eines bestimmten Bildes bedingt sein Zusammenspiel mit der Umgebung. Formen, die längere Zeit andauern, werden zu einer entwirklichten, abstrakten Darstellung, jene von kürzerer Dauer hingegen werden für einen Moment zur Ergänzung eines bestimmten Teils der Natur und Umgebung. Die Unterschiede in der Transparenz sowie der Oberflächenbeschaffenheit eines bestimmten Mediums entstellen und verzerren das Sichtfeld und bringen auf diese Weise die Zeichnung zur Geltung.





# IAbiRynT 2014

## Program | Programm

### 24.10.2014 piątek | Freitag

**15.15** inauguracja festiwalu IAbiRynT | Eröffnung des 13. IAbi-RynT Festivals

**15.30** premiera filmu „Galeria Okno, oknem na świat sztuki najnowszej” | Premiere des Films „Galerie Okno, ein Fenster in die Welt der neuesten Kunst”

(sala kinowa SMOK | Kinosaal im Słubicer Kulturhaus SMOK)

**16.00** otwarcie wystawy „Stan rozproszenia” | Eröffnung der Ausstellung „Störzustand” – kurator | Kurator: Jerzy Olek, autorzy | Autoren: Monique François, Piotr C. Kowalski, Jerzy Olek, Krystyna Piotrowska, Rudolf Sikora, Annegret Soltau, Barbara Wille

(Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK)

**16.30** Monique François – „Odra 2014” (instalacja i projekcja) | „Oder 2014” (Installation und Projektion)

(Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK)

**16.45** „Linia” | „Linie” – kurator | Kurator: Jerzy Olek; wystawa studentów Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu | eine Ausstellung von Studenten der Hochschule für Gesellschaftspsychologie in Wrocław

(sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK)

**17.00** Karolina Zalisz – „Dualizm” | „Dualismus”

(Studio fotograficzne SMOK | Fotostudio im SMOK)

**17.15** Grzegorz Jarmocewicz – „In facta terra”

(Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK)

**17.30** Djamilä Grossmann – „1000 mórg” | „1000 Morgen”

(Foyer SMOK | Foyer des SMOK)

**17.45** Eksperymentalny film taneczny „InSide” w reżyserii Anny Z. Błaszczuk | experimenteller Tanzfilm „InSide”, Regie: Anna Z. Błaszczuk

(sala kinowa SMOK | Kinosaal im SMOK)

**18.00** wykłady | Vorträge:

Anna Rojkowska – „Szaleństwa mody” | „Der Modewahn”

Grzegorz Sztabiński – „Dzieło sztuki w kulturze konwergencji” | „Das Kunstwerk in der Kultur der Konvergenz”

Piotr C. Kowalski – „Obrazy smaczne i niesmaczne” | „Leckere und eklige Bilder”

(sala kinowa SMOK | Kinosaal im SMOK)

**19.30** filmy | Filme:

„ZKM Centrum Sztuki i Technologii Medialnej w Karlsruhe – słuchać, zobaczyć i przeżyć” | „ZKM Zentrum für Kunst und Medientechnologie Karlsruhe hören, sehen und erleben”, 2007

„Anamorfozy” | „Anamorphosen” – Radosław Nowacki, Bartosz Polek, Mateusz Koguc, 2014

(sala kinowa SMOK | Kinosaal im SMOK)

**Akcent muzyczny | Musikalischer Akzent**

(klub Prowincja | Prowincja Club)

### 25.10.2014 sobota | Samstag

**9.30** „Wiarygodność niewiarygodnego i niewiarygodność wiarygodnego” | „Die Glaubwürdigkeit des Unglaubwürdigen und die Unglaubwürdigkeit des Glaubwürdigen” – kurator | Kurator: Rudolf Němeček; autorzy | Autoren: Petr Balíček, Jiřina Hankeová, Jaroslav Malík, Petr Moško, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Zdeněk Stuchlík, Petr Šulc

(Foyer Collegium Polonicum | Foyer des Collegium Polonicum)

**10.00** Kolekcja Sztuki Nowoczesnej w Collegium Polonicum | eine Sammlung zeitgenössischer Kunst im Collegium Polonicum – Lars Borges, Łukasz Prus-Niewiadomski, Roland Schefferski, Sławomir Sobczak, Erika Stürmer-Alex (Collegium Polonicum)

Przejście do Frankfurtu nad Odrą | Spaziergang nach Frankfurt (Oder)

**11.15** Grzegorz Sztabiński – „Pismo natury – Transcendencja” | „Handschrift der Natur – Transzendenz”

(kościół Marienkirche | Marienkirche)

**11.45–13.45** Anna Panek-Kusz – „Synteza symetrii” | „Synthese der Symmetrie”  
Andrea Szocs – „Obraz czy pismo” | „Bild oder Schrift”  
Zbigniew Muziewicz – „Granice wiarygodności obrazowania” | „Die Grenzen der Glaubwürdigkeit von Schilderungen”  
Marijke Wijgerinck – “For the time being”  
Przemek Szyber – „Duchy” | „Geister”  
Pątrycja Mielnik – „Istnienie” | „Dasein”  
Maciej Sperski – „Psykońja” | „Hundpferdich”  
Adam Czerneńko – „To normalne” | „Das ist normal”

Agata Burniak i Martyna Walczak – „Niezwykłość zwyczajności” | „Die Ungewöhnlichkeit des Gewöhnlichen”  
Kamil Bohdankiewicz – „Pozostałość rzeczywistości” | „Der Überrest an Wirklichkeit”  
Radosław Głowaty i Wojciech Januszewski – „Zabrana przestrzeń” | „Verbotener Raum”  
Joanna Ogrodnik – „Granice wszechświata” | „Die Grenzen des Weltalls”

Natalie Richter – „29361”

Hanna Zänker – “As far as the Eye can See”

Jerzy Olek – „Anihilacja tekstu” | „Die Annihilation des Textes”  
(Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG)

**13.45–14.45** IKG (Międzynarodowe Gremium Artystów) | (Internationales Künstlergremium) – „Sztuka z walizki” | „Kunst aus dem Koffer”

(Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG)

**15.00** Lunch | Mittagessen

**15.45** otwarcie wystawy uczestników „Akademii Fotografii i Multimediów IAbiRynT” | Eröffnung der Ausstellung der Teilnehmer der „Foto- und Multimedia Akademie IAbiRinT”, koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly, wykładowcy | Vortragende: Djamilä Grossmann, Michael Kurzwelly, Andrzej Łazowski, Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Tadeusz Sawa-Borysławski  
(Unwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt)

**17.15** Tomasz Kalitko – „22:47”  
(Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt)

# Festiwal Nowej Sztuki – IAbiRynT

## Organizatorzy | Veranstalter

Kuratorzy festiwalu | Festivalkuratoren:  
Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Michael Kurzwelly  
Projekt graficzny | Grafische Gestaltung: Tomasz Stefański  
Logo IAbiRynTu | Logo von IAbiRynT: Zbigniew Muziewicz  
Skład | Satz: Piotr Korski

Tłumaczenia | Übersetzung: Hanna Lech, Matthias Lech, Klaus Pocher

Ślubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69–100 Ślubice | [www.labirynt.slubice.eu](http://www.labirynt.slubice.eu) | [galeriaokno@smok.slubice.pl](mailto:galeriaokno@smok.slubice.pl)



## 26.10.2014 niedziela | Sonntag

**17.30 „Kamuflaż albo 1:1” | „Tarnung oder 1:1” – kurator |**  
Kurator Piotr C. Kowalski; autorzy | Autoren: Aleksandra Czaja, Robert Derasz, Dorota Haraszczuk, Andrzej Jurczak, Magda Kalenin, Kacper Kapela, Michał Liebner, Przemek Majchrzak, Natalia Michałowska, Mateusz Płóciennik, Zosia Rzeźniczak, Aleksandra Soseńska, Michał Stachowiak, Katarzyna Surma, Agata Szafran, Agnieszka Świerniak, Adrian Tkacz – studenci Akademii Sztuki w Szczecinie, Politechniki Koszalińskiej, Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu | Studenten der Kunstakademie Szczecin, der Politechnischen Hochschule Koszalin, Der Hochschule für Humanistische Wissenschaften und Journalismus in Poznań und der Kunstuniversität Poznań.

(Stary warsztat samochodowy | ehem. Kfz-Werkstatt)

**18.15 Katharina Karrenberg – „Piękne Madonny i ich nierówności” – refleksje | „Die Kurven der Schönen Madonnen” – Reflektografien**

(Radio Ślubfurt)

**18.30 Krystyna Piotrowska – „Portret zbiorowy” | „Gruppenporträt”**

(Galeria B | Galerie B)

**18.45 Piotr C. Kowalski – „Creatio ex nihilo”**

(Galeria B | Galerie B)

**20.00 Christina Hohmuth, Peggy Eienkel, Angelique Vetterle – spektakl teatralny „Inwazja nadmiaru” | Theaterstück „Invasion des Überflusses”**

(Teatr we Frankfurcie | Theater Frankfurt)

**9.30 Anita Kumecka – „Podróż z dźwiękiem mis i gongów” | „Eine Reise mit dem Klang von Schalen und Gongs”**

**10.00 Katarzyna Gielecka – „Oblicza” – wystawa połączona z prezentacją techniki | „Spiegelbild” – Ausstellung verbunden mit einer Präsentation der Technik**

**10.30 Tomasz Fedyszyn – „Zjawiska transparentne” | „Transparente Erscheinungen”**

Dolina Uradu | Tal bei Urad)

(wyjazd autobusu o 8.45 – ul. Piłsudskiego przy akademikach)

**12.00 wykłady | Vorträge:**

**Marek Hamer – „O manipulowaniu mediów” | „Über das Manipulieren der Medien”**

**Grzegorz Jarmocewicz – „Estetyka brzydoty” | „Die Ästhetik des Hässlichen”**

**Jarosław Klupś – „O osobliwych praktykach i przyrządach fotograficznych” | „Über seltsame Praktiken und fotografische Geräte”**

(sala kinowa SMOK | Kinosaal im Ślubicer Kulturhaus SMOK)

**13.00 Zakończenie festiwalu | Festivalabschluss**

(klub Prowincja SMOK | Prowincja Club SMOK)

## Przy wsparciu | Mit freundlicher Unterstützung



Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej  
Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit

## Patronat medialny | Medienpatronat





ODRA

ODER

Słubice

Frankfurt (O)

- 1 Słubicki Miejski Ośrodek Kultury (SMOK) Kulturhaus (SMOK)
- 2 Collegium Polonicum
- 3 Kościół Marienkirche | Marienkirche
- 4 Pustostan | ehem. Schulamt, Kleist-WG
- 5 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie Volkshochschule Frankfurt
- 6 Stary warsztat samochodowy Alte KFZ-Werkstatt
- 7 Radio Słubfurt
- 8 Galeria B | Galerie B
- 9 Teatr we Frankfurcie | Theater Frankfurt
- 10 Dolina Uradu | Tal bei Urad



Dworzec kolejowy / Bahnhof



Dworzec autobusowy / Busbahnhof



Baza noclegowa / Übernachtungsorte